XV LAT W ŻYCIU ZAKŁADU

ŚWIDNICA • PAŹDZIERNIK • 1970

NASI PIONIERZY

Edmund Jęczmień. Ten sumienny i ofiarny brygadzista rozpoczął pracę 10 grudnia 1945 roku. Najpierw jako ślusarz a następnie monter zegarów i aparatów. Lubiany przez współpracowników, ceniony przez przełożonych. Edmund Jęczmień za wybitną osiągnięcia zawodowe wyróżniony został Odznaką Przodownika Pracy.

Nieprzerwanie — od 12 listopada 1945 roku — Jadwiga Kraus jest brakarzem DKT. To właśnie ona, jako jedna z pierwszych kobiet, przystąpiła do odbudowy i budowy zakładu. Nieustannie podnosi swoje kwalifikacje — pracownik sumienny, dokładny, ofiarny.

Nieprzerwanie od 18 listopada 1945 roku związany z pracą i życiem zakładu. Kiedyś elektromonter, teraz brygadzista elektromonter. Lubi ludzi młodych — opiekun i wychowawca. Ma Józef Osika opinię człowieka sumiennego i ofiarnego.

1945 Zakład wczoraj...

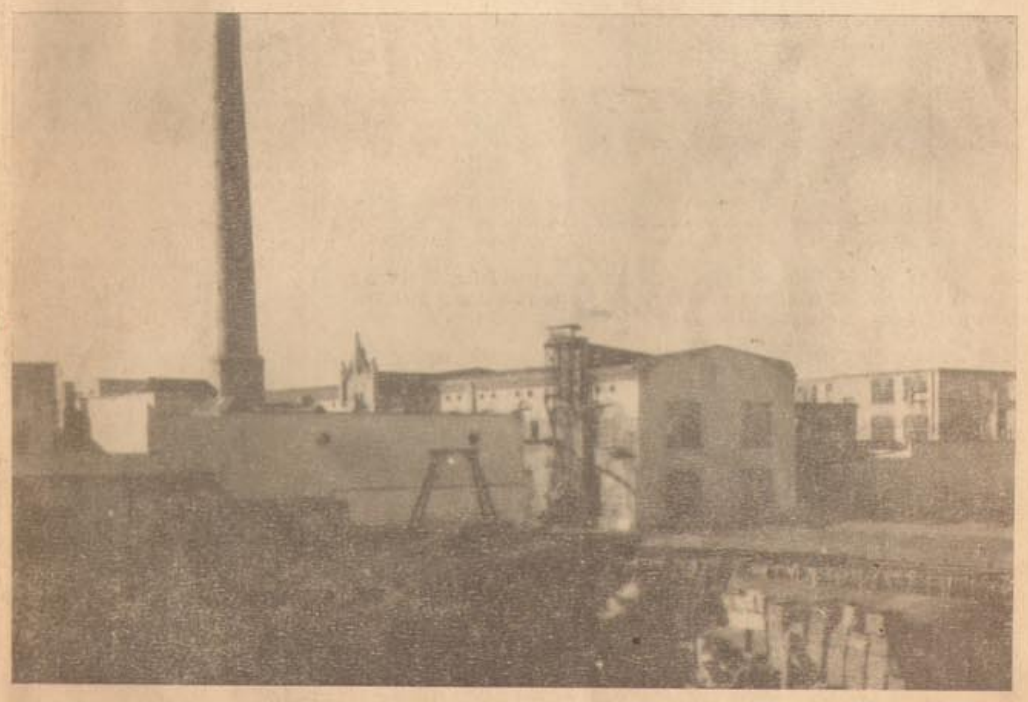

...i dziś 1970

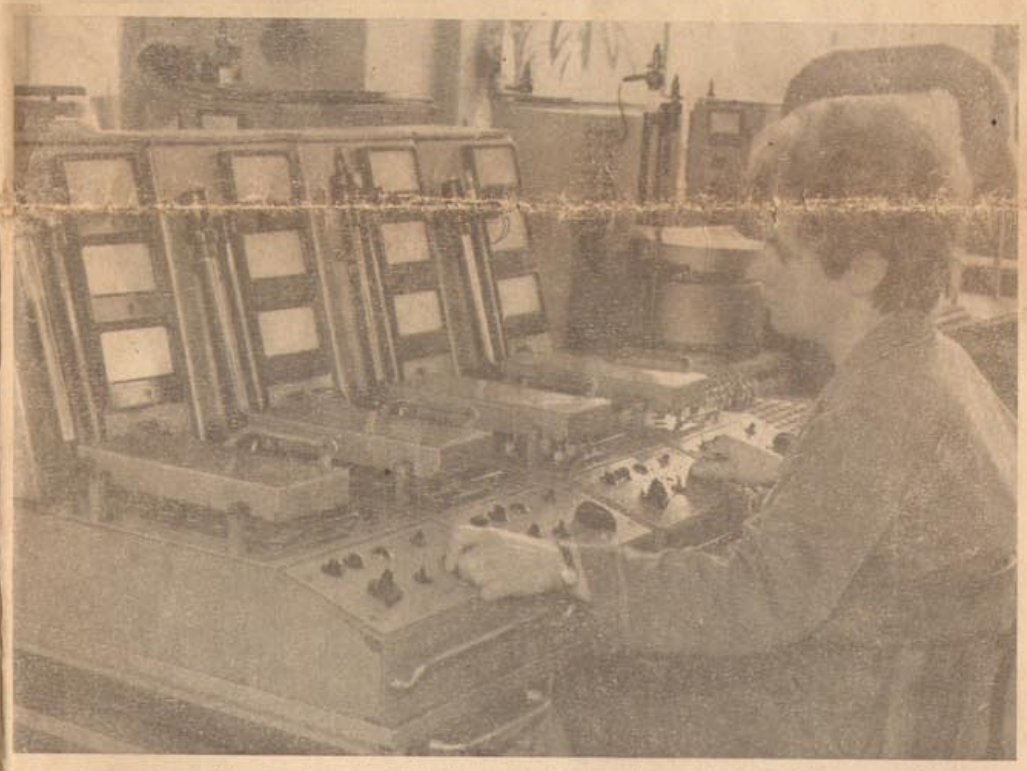

Każdego roku — 3 października — dokonujemy obrachunku, kreślimy plany rozwojowe, snujemy refleksje. Niezapomniany to bowiem dzień w historii naszego zakładu. Kronikarz pod datą 3 października 1945 roku zapisał:

„Uruchomienie Państwowej Fabryki Liczników i Zegarów Elektrycznych w Świdnicy — nie jest typowym przykładem odbudowy Zakładu, zniszczonego i wymagającego jedynie remontu i uzupełnienia. W danym wypadku objęto bowiem obiekt ogołocony kompletnie z maszyn i urządzeń, co łącznie z faktem częściowego zniszczenia budynków i dewastacji terenu pozostawionej przez działania wojenne, wymagało właściwie montażu nowej Fabryki. Decyzja montażu Fabryki Liczników, która wyłoniła się na Zjeździe Elektryków Polskich we wrześniu 1946 roku, podyktowana była koniecznością gospodarczą. Wojna zniszczyła w Polsce doszczętnie wszystkie fabryki wytwarzające liczniki elektryczne, zaś Energetyka Polska w swym planowym rozwoju elektryfikacyjnym musiała mieć zapewnienie, że odpowiednia ilość liczników energii elektrycznej zostanie wyprodukowana, względnie — sprowadzona. Roczne zapotrzebowanie liczników na najbliższych kilka lat określone zostało na około 250.000 sztuk rocznie. Zadanie postawione przez czynniki urzędowe — zmontowania w możliwie krótkim czasie Fabryki — było niewątpliwie trudne i wielu fachowców odnosiło się sceptycznie do przedsięwzięcia. Tym niemniej żywy przykład wykazał, że zaledwie po kilku miesiącach wytężonej pracy, zadanie zostało spełnione. „Dnia 4 października 1945 r. przystąpiono do pracy".

Ta pamiątkowa notatka z księgi zakładu, nie oddaje atmosfery trudu, wysiłku, a niejednokrotnie wyrzeczeń ludzi, którzy podjęli ryzyko wzniesienia w Świdnicy fabryki wielkiej — nowoczesnej.

Tylko liczby i cyfry — choć suche — są przekonywującym miernikiem ogromu prac. Tak więc pierwsi budowniczowie Państwowej Fabryki Liczników i Zegarów Elektrycznych, bo tak wówczas nazywał się nasz „Pafal", wywieźli 15.000 metrów sześciennych gruzu, przywieźli ponad 500 ton maszyn i urządzeń, 600 ton materiałów, remontowali budynki i hale, wznosili bloki mieszkalne, do których wprowadzali się gospodarze zakładu — robotnicy. Konfrontacje i porównania ukazują przebytą drogę w ćwierćwieczu Zakładów Wytwórczych Aparatury Precyzyjnej.

Najlepszym tego potwierdzeniem są kartki z historii zakładów, które wertujemy i w które wczytujemy się z okazji jubileuszu dwudziestopięciolecia.

Kiedy je przerzucamy to nawet nie wierzymy, gdyż pamięć ludzka jest ulotna, że nasze powierzchnie produkcyjne wzrosły sześciokrotnie, że przy dwunastokrotnym wzroście zatrudnienia osiągnęliśmy 246-krotny wzrost produkcji globalnej, a eksport wyrobów z nadrukiem „Pafal" wzrósł 34-krotnie w porównaniu z rokiem 1955.

Nie tylko nastąpił wzrost produkcji. Także rozszerzył się asortyment. Kiedy w pamiętnym 1945 roku dumni byliśmy z 3 asortymentów w 20-tu odmianach, to w 1970 szczycimy się 112 asortymentami w 380 odmianach.

I skoro już powiedziało się, że pamięć ludzka jest ulotna to z tej jubileuszowej okazji przypomnijmy znaczące dla zakładu fakty.

KALENDARZ PRODUKCJI

Rok 1947. Rusza produkcja własna wszystkich części do liczników EFK-1.

Rok 1949. Opracowano i rozpoczęto produkcję licznika trójfazowego typu C-1. Plan trzyletni został zrealizowany przed terminem.

Lata 1950—1955. Następuje dalszy wzrost produkcji, w szczególności liczników energii elektrycznej jedno i trójfazowych, a także zegarów elektrycznych i automatycznych wyłączników światła. Wartość produkcji w Sześciolatce potroiła się w stosunku do roku 1949.

Rok 1958. Rozpoczęto produkcję nowego licznika energii elektrycznej A-3, a następnie A-4. Obydwa liczniki charakteryzowała wysoka jakość o czym świadczy kontrakt zawarty z Indiami.

Rok 1962. Powstaje nowy licznik jednofazowy A-5 o jeszcze lepszych parametrach technicznych od poprzednio wytwarzanych. Licznik ten spełniał wymagania norm zagranicznych m. in. brytyjskiej i brazylijskiej.

Konstruktorzy zakładu opracowują nowe, doskonalsze rozwiązania. I tak powstają liczniki A-52 i C-52, stanowiąc podstawowy asortyment produkcji. Miernikiem ich wartości jest uzyskanie standartu światowego i zaliczenie do grupy nowoczesności „A". I odtąd wybory te będą eksportowane do wielu krajów świata.

Niezwykle ważnym asortymentem w produkcji zakładu są wyroby elektrotechniki motoryzacyjnej; czujniki oraz wskaźniki. Istotny dla „Pafalu" był rok 1968: w oparciu o zakupioną licencję „Fiata" uruchomiliśmy produkcję czujników i wskaźników samochodowych.

Tu kilka ogólnych spostrzeżeń. Niemal wszystkie prace rozwojowe, konstrukcyjne i cały wysiłek myśli technicznej zmierzał, zmierza i polega — celem utrzymania wzrastającego tempa eksportu — na modernizacji liczników energii elektrycznej i dostosowywaniu ich do podstawowych norm zagranicznych. Nie zapominamy o zobowiązaniach eksportowych w ramach RWPG. Nade wszystko zaś o naszych wyrobach niezbędnych do produkcji samochodów na licencji „Fiata" w Polsce i Związku Radzieckim. I stąd troska o rozwój wzajemnej kooperacji oraz unifikacji niektórych zespołów i ekonomiczne uzasadnienie rozwijania ich produkcji o specjalizowane procesy technologiczne.

Niełatwe to zadania.

(dokończenie na str. 2)

www.mojemiasto.swidnica.pl

NASI PIONIERZY

ZOFIA RABIEGA
Zatrudniona od 28 listopada 1945 r. bez przerwy jako brakarz w DKT. Pracownica ofiarna i sumienna — jedna również z pierwszych kobiet budowniczych Zakładu.

Elektromonter Mieczysław Pamuła 8 listopada 1945 roku rozpoczął pracę. Następnie kierował oddziałem elektrycznym. Teraz jest starszym mistrzem Oddziału Energetycznego. Nie ukrywa przed młodymi tajemnic swego fachu — zasłużony i ceniony wychowawca. Należy do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Mieczysław Pamuła odznaczony został Brązowym Krzyżem Zasługi oraz Medalem X-lecia PRL.

Mistrz Wydziału A-4. Kierował różnymi procesami produkcji w okresie rozwoju zakładu, podejmując pracę 18 października 1945 roku. Należy do ludzi cenionych za swoją aktywność i pomysłowość racjonalizatora. Mieczysław Wojciechowski jest członkiem PZPR. Odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz Medalem X-lecia PRL.

Halina Rosiak rozpoczęła pracę 1 grudnia 1945 roku. Kiedyś sekretarka dyrekcji. Teraz kierownik sekcji Dokumentacji Technicznej. Mieszkańcy Świdnicy znają radną Halinę Rosiak jako aktywnego działacza społecznego. Członek SD. Odznaczona „Odznaką 15-lecia Dolnego Śląska", „Odznaką 25-lecia Stronnictwa Demokratycznego", „Odznaką Działacza Kultury", Odznaką 1000-lecia Państwa Polskiego".

1945 — 1970

(dokończenie ze str. 1)

Każdy z nas wie — robotnicy, technicy, inżynierowie, że osiągany przyrost produkcji i rozszerzanie asortymentów dokonywane było poprzez stały i intensywny postęp technologiczny, przez stosowanie półautomatyzacji, automatyzacji oraz szeroką mechanizację prac montażowych.

Niezmiernie ważki i decydujący w dziejach zakładu okazał się rok 1964, kiedy to Uchwałą Rządu utworzono Zjednoczenie Przemysłu Automatyki i Aparatury Pomiarowej „Mera", w którego gestii znalazły się bardzo ważne dla gospodarki narodowej dziedziny przemysłu jak: aparatura pomiarowa, elementy systemów regulacji automatycznej oraz maszyny matematyczne — związane integralnie ze sobą zależnością funkcjonalną.

Osiągnięcia naszego Zakładu wykute mozolną pracą robotników, techników i inżynierów — znalazły właściwą ocenę — zostaliśmy włączeni do branży, która jest dźwignią i nosicielem nowej techniki dla innych branż przemysłu.

Zjednoczenie Przemysłu Automatyki i Aparatury Pomiarowej „Mera" organizując bazę produkcyjną oraz zaplecze naukowo-techniczne w skali całej branży (utworzenie w 1964 r. Przemysłowego Instytutu Automatyki i Pomiarów oraz innych placówek pomocniczych) — wniosło również swój cenny wkład w rozwój naszego zakładu. Służono nam pomocą i radą nie tylko w pokonywaniu codziennych trudności — lecz udzielono skutecznej pomocy w rozwiązaniu w wielu istotnych dla dalszej perspektywy rozwojowej problemów jak np.: doinwestowanie, zaktywizowanie eksportu, utworzenie Zakładu Doświadczalnego.

Mogliśmy utworzyć Zakład Doświadczalny, który stał się laboratorium technicznego postępu a jego działalność zespoliła się z istotnymi, nieustannie rosnącymi potrzebami przedsiębiorstwa. Nowoczesny Zakład Doświadczalny to: jednostkowa lub małoseryjna produkcja aparatury kontrolno-pomiarowej do badania i sprawdzania wyrobów, to produkcja urządzeń specjalnych do modernizacji technologii; to wreszcie wykonywanie modeli i prototypów oraz świadczenie usług w zakresie nowej techniki.

Kiedy na tym miejscu rekonstruujemy bogaty KALENDARZ PRODUKCJI, musimy pamiętać również, o przyszłości najbliższej. Nowe zadania gospodarcze na lata 1971—75 opracowane według wytycznych V Zjazdu Partii, a zatwierdzone Uchwałą Konferencji Samorządu Robotniczego 10 października 1969 roku, rysują się twórczo i ambitnie. Ale musimy również pamiętać o dokonaniach „Pafalu" w zakresie potrzeb socjalno-bytowych załogi.

Najwymowniejszym symbolem owych potrzeb są: klub robotniczy, hotel, żłobek, przedszkole, zakładowy ośrodek wypoczynkowy w Kołobrzegu, ośrodek kolonijny w Karlinie oraz ośrodek wypoczynkowy w Olejnicy.

Te placówki — należycie zorganizowane i dobrze wyposażone — zapewniły opiekę socjalną, wpłynęły na rozwój życia kulturalnego, przyczyniły się do stabilizacji załogi i adaptacji społeczno-zawodowej.

Niemal wszyscy znamy się w s w o i m zakładzie — z hali fabrycznej, biura konstrukcyjnego czy pokoju administracyjnego. Łączy nas rytm codziennej pracy. Kiedy jednak nadchodzi dzień jubileuszu — każdy trzeci dzień października — pamiętamy zwłaszcza o tych, którzy w trudnym, powojennym okresie, zakład uruchamiali. Tworzyli to, co dla dzisiejszego „Pafalu" jest już historią.

Jak zwiększaliśmy swój potencjał produkcyjny?

W ciągu minionych 25 lat działalność inwestycyjną podzielić można na trzy zasadnicze etapy.

I ETAP — LATA 1945—1955, to zagospodarowanie istniejących powierzchni, a więc instalowanie nowych maszyn.

II ETAP — LATA 1956—1961, to mała rozbudowa poprzez wybudowanie odlewni metali kolorowych wraz z nową hartownią, nową bakeliciarnią, powiększenie wydziału mechanicznego oraz budowa nowego budynku produkcyjnego Nr 10, stanowiącego przedłużenie zasadniczego budynku produkcyjnego położonego wzdłuż ulicy Łukasińskiego.

III ETAP — LATA 1962—1972, to duża rozbudowa w wyniku której Zakład już otrzymał — nową centralną kotłownię, która jest obecnie rozbudowywana do mocy 8,75 Gcal; centralny magazyn; budynek rozwojowy; neutralizator ścieków galwanicznych; nową sieć energetyczną oraz nową podstację wysokiego i niskiego napięcia; nową kompresownię, nowe pomieszczenie dla gospodarki transportowej; nowe oświetlenie Zakładu i ulic obok Zakładu; powiększenie terenu Zakładu o ca 150% wraz z pełnym uzbrojeniem w drogi oraz sieć wod.-kanalizacyjną.

Ponadto w wyniku już przeprowadzonej rozbudowy Zakład został uporządkowany, znikły niemal wszystkie obiekty drewniane i palne oraz realizuje się rekonstrukcję obiektów z z drewnianymi dachami (np. bud. Nr 2) co wybitnie zmniejszyło zagrożenie pożarowe Zakładu.

Niezależnie od nowych budynków produkcyjnych, technologicznych i pomocniczych oraz uzbrojenia terenu — Zakład otrzymał wiele nowoczesnych maszyn i aparatów. W wyniku dalszej realizacji etapu dużej rozbudowy Zakład otrzyma w latach 71—72 — budynki produkcyjne Nr 11—12, w których znajdą pomieszczenie zrekonstruowane i powiększone wydziały mechaniczne oraz montażowe z wzorcownią.

Budynek produkcyjny Nr 25, w którym znajdą się: wydział tworzyw sztucznych oraz odlewnia metali kolorowych; nowa stołówka wraz z zapleczem; nowe ambulatorium — Zakład Lecznictwa Zapobiegawczego.

W wyniku etapu dużej rozbudowy przyrost majątku trwałego wyniesie łącznie około 2,5 raza w stosunku do majątku trwałego z r. 1963.

NOWE KONSTRUKCJE — NOWE WYROBY

Rok 1945 zastaje nasz Zakład w gruzach. Brak było ludzi, maszyn, urządzeń i materiałów. Dzięki jednak ofiarnej pracy garstki załogi Zakład został w krótkim czasie odbudowany, tak że już w październiku tegoż roku wysłano pierwsze partie liczników.

Były to liczniki jednofazowe model EFK1. Patrząc z pespektywy lat charakteryzowały się one niskimi parametrami technicznymi. Jest to zrozumiałe jeśli zauważymy, że ich konstrukcja została opracowana na szereg lat przed ostatnią wojną. Należy podkreślić, że w Polsce przedwrześniowej były produkowane liczniki w oparciu o licencje firm zachodnich, przy czym wiele części do nich było importowanych. Z tych więc względów już od pierwszych chwil istnienia Zakładu, nieliczna garstka fachowców, która to w zakładzie zaczęła zdobywać kwalifikacje licznikowców, rozpoczęła prace nad uruchomieniem produkcji nowego licznika.

LICZNIK A2

Ich wysiłki zostały uwieńczone sukcesem, bo już w 1949 r. rozpoczęto produkcję liczników A2. Równocześnie zostały opracowane liczniki trójfazowe C1 i B1. Uruchomienie produkcji tych liczników zapoczątkowało ich eksport. Początkowo były to niewielkie partie, lecz z roku na rok ich wielkość i ilość wzrastała. Oczywistym jest, że i te liczniki mimo poprawy pewnych parametrów technicznych nie były zbyt wysokiej klasy, bo np. przeciążalność pomiarowa nie przekraczała 200% prądu znamionowego.

W latach następnych opracowane zostały liczniki A3 i A4, a także liczniki trójfazowe C3 i B3. Liczniki te można zaliczyć do średniej klasy światowej. Na bazie tych liczników opracowano i uruchomiono produkcję nieprodukowanych dotąd w ogóle w kraju liczników specjalnych, np. energii biernej, dwutaryfowe i maksymalne. Wzrosła więc nie tylko jakość produkowanych liczników, ale rozszerzył się znacznie ich asortyment, tak że całkowicie zaspokojono potrzeby energetyki krajowej i eksportu.

OD ŚWIDNICY DO BOMBAJU

W roku 1960 Zakład nasz sprzedał licencję licznika A4 do Indii. Był to poważny sukces młodej wówczas kadry technicznej, która w naszym Zakładzie zdobyła na tyle doświadczeń, że można je było przekazać pracownikom hinduskim. Dziś Zakład w Bombaju w oparciu o naszą dokumentację, nasze urządzenia i maszyny produkuje znaczne ilości tych liczników cieszących się dużym popytem na rynku hinduskim. Producent hinduski rozważa również możliwość ich eksportu.

Lata 60-te były szczególnie intensywne w rozwoju konstrukcji liczników. W tym bowiem czasie uruchomiono produkcję licznika A5, którego konstrukcję opracowano całkowicie własnymi siłami. Było to poważne przedsięwzięcie, gdyż mimo niewielu doświadczeń opracowano licznik o bardzo wysokich parametrach technicznych. Licznik ten przeciążalny pomiarowo do 500% mocy znamionowej, spełnia również podstawowe wymagania szeregu znanych norm zagranicznych. Był to poważny krok naprzód, ponieważ pozwolił na zdobycie dalszych rynków zagranicznych. Dzięki temu Zakład nasz stał się poważnym konkurentem wielu cenionych i o dużych tradycjach firm zagranicznych.

KONKURENCI z NRF

Dalszym osiągnięciem było uruchomienie licznika trójfazowego C5, przeciążalnego do 400% mocy znamionowej. Również i jego walory techniczne są bardzo wysokie. Na bazie liczników A5 i C5 opracowane zostały liczniki specjalne, których produkcja znajduje się w stadium uruchamiania. Na opracowany wskaźnik mocy maksymalnej do licznika C5e, naszym konstruktorom udzielony został patent. Mając na uwadze dalszą poprawę jakości naszych liczników, te ostatnie zostały poważnie zmodernizowane. było to konieczne ze względu na specyficzne wymagania normy niemieckiej TGL. Jako liczniki A52 i C52 będą przeznaczone dla NRD. O wysokich parametrach tych liczników świadczy fakt, że zainteresowała się nimi NRF.

Oceniając z perspektywy 25 lat rozwój konstrukcji naszych liczników należy stwierdzić, że zrobiliśmy wiele. Gdybyśmy porównali parametry pierwszego licznika EFK1 z obecnie produkowanym A52, to można zauważyć znaczny postęp w każdym przypadku. Te osiągnięcia są tym cenniejsze, ponieważ można powiedzieć że startowaliśmy od zera. Nie mieliśmy bowiem żadnych doświadczeń, ani tradycji. Te minione lata pozwoliły nam na ukształtowanie kadry technicznej wykazującej dużo inwencji i bogatej w doświadczenia. Zdajemy sobie sprawę, że jest jeszcze wiele do zrobienia. Postęp w technice licznikowej z roku na rok rozwija się. Nasi konkurenci opracowują coraz to nowsze wyroby o wzrastających parametrach; wzrastają też wymagania norm i odbiorców. Dlatego głównym kierunkiem dalszego rozwoju, to pilne śledzenie postępu i praktyczne realizowanie go w naszych wyrobach.

Z MYŚLĄ O „FIACIE"

Drugim najważniejszym asortymentem naszej produkcji to wskaźniki i czujniki samochodowe. Ich produkcję rozpoczęto w oparciu o przyjętą dokumentację w 1962 r. z innych zakładów. W zakresie tej produkcji obserwuje się dość znaczny postęp. Wszystkie bowiem wyroby uległy modernizacji, wprowadzono szereg ulepszeń konstrukcyjnych i technologicznych. Opracowane zostały wskaźniki pyło i wodoszczelne.

W roku 1968 otrzymano licencję na wskaźniki i czujniki przeznaczone do samochodu FIAT, których produkcję uruchomiono w bardzo krótkim czasie. W roku 1969 przyjęto również czujniki poziomu paliwa i temperatury wody, z przeznaczeniem dla ZSRR. Eksport tych czujników obejmie bardzo duże ilości. Produkcja wyrobów samochodowych była nam do niedawna w ogóle nieznana. Szybkie uruchomienie produkcji, to zasługa naszej kadry technicznej, która temu zagadnieniu poświęciła wiele czasu i energii. Również i w tym asortymencie jest jeszcze wiele do zrobienia. Wszystkie zadania w tym zakresie będą praktycznie realizowane.

10,8 mln. liczników

Omawiając wyniki działalności przedsiębiorstwa w minionym dwudziestopięcioleciu, chcielibyśmy skoncentrować się przede wszystkim na wykonaniu zadań planu 5-letniego 1966—1970. Nie mniej jednak parę zdań o okresie pionierskim naszego zakładu.

Zaczynaliśmy dosłownie z niczego. W 1946 roku ruszyła produkcja liczników 1-fazowych. Wyprodukowano ich 6.300 szt. W 1948 r. zakład opuścił stutysięczny licznik 1-fazowy. W roku 1952 zakład może się poszczycić wyprodukowaniem miliona liczników 1-fazowych. W 1962 roku na koncie zakładu jest już 5 milionów liczników 1-fazowych. Łącznie w latach 1946—1970 produkcja liczników 1-fazowych wyniesie przeszło 8,5 mln szt.

Przewiduje się, że dziesięciomilionowy licznik 1-fazowy opuści „Pafal" w 1973 r. Jeżeli chodzi o eksport liczników 1-fazowych, to stutysięczny licznik przeznaczony na eksport opuścił zakład w 1960 roku. Łącznie w latach 1946—1970 zakład wyprodukuje przeszło 550 tys. szt. liczników 1-fazowych przeznaczonych na rynki zagraniczne. Produkcja liczników 3-fazowych została uruchomiona w 1949 r. osiągając 6.058 szt.

W roku 1953 jest już 100,0 tys. liczników 3-fazowych. 500 tys. szt. liczników 3-fazowych Zakład osiąga w 1961 r. W roku 1964 wywzorcowany został milionowy licznik 3-fazowy. Łącznie w latach 1948—1970 wyprodukuje się 2.300,0 tys. szt. liczników 3-fazowych.

Jeżeli chodzi o eksport liczników 3-fazowych, to stutysięczny licznik eksportowy opuszcza zakład w 1967 r. Łącznie w okresie dwudziestopięciolecia zakład wyprodukuje liczników 3-fazowych z przeznaczeniem na eksport około 480,0 tys. szt. W roku 1962 rozpoczęto w zakładzie produkcję wyposażenia elektrotechnicznego do samochodów. Uruchomiono wówczas produkcję czujników w ilości 170,0 tys. szt. W następnych latach uruchomiono produkcję wskaźników i zestawów samochodowych. W roku 1968 rusza produkcja czujników i wskaźników do „polskiego fiata". Łącznie w latach 1962—1970 zakład wyprodukuje około 9.400,0 tys. czujników, wskaźników i zestawów samochodowych. Rozwija się również produkcja eksportowa w zakresie wyrobów samochodowych. W roku 1970 — 70,0 tys. szt. czujników wyprodukowanych przez Świdnicki „Pafal" powędruje do Związku Radzieckiego.

Rok 1963 to rok, w którym został uruchomiony nowy asortyment — mikrosilniki synchroniczne. Zaczęliśmy wtedy od 1284 szt., a w roku 1969 z zakładu wychodzi pięćsettysięczny mikrosilnik. W roku 1970 rozpoczęliśmy produkcję eksportową powyższego asortymentu. 20.000 szt. mikrosilników z świdnickiego „Pafalu" powędruje na Węgry. Zakład w okresie 25 lat swego istnienia pomyślnie realizował plany gospodarcze.

Z nadwyżką zrealizowano plan 5-letni 1961—1965. Pomyślnie wygląda również wykonanie planu 5-letniego (1966—1970). W miesiącu sierpniu br. wykonano plan produkcji globalnej i towarowej. Przewiduje się, że plan 5-letni za lata 1966—1970 w zakresie produkcji globalnej zostanie wykonany w 110,7%, a w zakresie produkcji towarowej w 111,3%.

(dokończenie na str. 4)

www.mojemiasto.swidnica.pl

Z życia ZWAP-owskiej Organizacji Partyjnej

Tow. Jan Rostek
I Sekretarz KZ PZPR

Mówimy i myślimy o dwudziestopięcioleciu Zakładów Wytwórczych Aparatury Precyzyjnej „PAFAL". Nie zapominajmy, że od pierwszych chwil zagospodarowania, odbudowy i modernizacji naszego zakładu rozpoczęły w nim swoją działalność organizacje PPR i PPS, a następnie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, które mobilizowały i aktywizowały nieliczną jeszcze wówczas załogę do pokonywania trudnych zadań produkcyjnych. Krzepła, rozwijała się i rosła w ciągu tego ćwierćwiecza ZWAP-owska organizacja partyjna.

Pierwsze lata nie były łatwe — lata niepewności, wyrzeczeń.

To w tym właśnie okresie aktywnie działały ośrodki wrogiej propagandy, które z całą zaciekłością nie przebierając w środkach szkalowały ustrój socjalistyczny, władzę ludową, najbardziej oddanych działaczy partyjnych i gospodarczych, dążąc do dezorganizacji naszego życia na ziemiach zachodnich i rozbicia jedności naszego narodu. Mimo wszystko następował proces podnoszenia świadomości i ideowego zaangażowania w różnych dziedzinach życia politycznego, gospodarczego i społecznego oraz następowała konsolidacja wokół zadań i programu jaki stawiała w tym okresie nasza partia i rząd. Musimy pamiętać o ludziach, którzy nie reagując na dywersję ideologiczną z pełnym poświęceniem i oddaniem wykonywali zadania produkcyjne, osiągając w ten sposób zaszczytne miano przodowników pracy. Należy wymienić takich towarzyszy jak: Józef Januszko, Kazimierz Malinowski, Maria Kalińska, Maria Kalisz, Helena Kugo, Józef Celejewski, Jadwiga Kraus, Mieczysław Wojciechowski, Józef Braciszewski i wielu, wielu innych. Z roku na rok rosły szeregi naszej organizacji, rósł jej poziom ideologiczny i znaczenie, zdobywała sobie ona coraz większy autorytet i zaufanie wśród załogi.

Na odcinku pracy ideologicznej bardzo dużą rolę spełniły organizowane kursy szkolenia partyjnego, które obejmowały członków partii, kandydatów oraz aktyw społeczno-gospodarczy, a głównym ich celem było wyrobienie świadomości politycznej, poczucia odpowiedzialności i poszanowania mienia społecznego, wzrostu wydajności pracy jako czynnika gwarantującego wzrost stopy życiowej całego społeczeństwa. Iluż to aktywistów wyróżniających się w pracy społecznej — podnosząc jednocześnie swoje kwalifikacje zawodowe w różnych uczelniach awansowało na wysokie stanowiska polityczne i gospodarcze, jak tow. K. Malinowski — były robotnik wydziału przedmontażu — obecnie Kierownik Wydziału A6. Tow. inż. Michał Rostek — były robotnik, obecnie Gł. Inżynier DZBR „Renifer", tow. Edward Fiszer — były robotnik narzędziowni, obecnie Przewodniczący ZP ZMS, mgr Z. Burski — były kontroler, obecnie Przewodniczący Prezydium MRN w Świdnicy, tow. mgr St. Tracz — były pracownik rozdzielni — obecnie Dyrektor Naczelny Przedsiębiorstwa i Przew. Powiatowej Komisji KP PZPR, tow. inż. Z. Salamon, były technolog — obecnie Z-ca Dyrektora d/s technicznych, tow. Cz. Mieloch, b. konstruktor — obecnie Z-ca Głównego Technologa, tow. Mieczysław Pamuła, elektromonter — obecnie mistrz Wydziału Energetycznego. Mówiąc o dorobku całej POP nie sposób pominąć zaangażowania całej załogi w realizacji zadań gospodarczych, w realizacji podejmowanych zobowiązań i czynów społecznych, które stały się miernikiem poparcia klasy robotniczej dla swej partii. Decydującym czynnikiem o powodzeniu naszych wielu przedsięwzięć było właściwe i umiejętne przenoszenie uchwał władz partyjnych uwzględniających aktualne potrzeby i problemy w naszym ZWAP-owskim środowisku. Rozwijana w tym celu szeroka praca polityczno-propagandowa zmierzała zawsze do wzrostu gospodarności i społecznej aktywności ludzi pracy oraz zespalała załogę wokół realizacji programu stawianego przez partię.

Miernikiem wzrostu świadomości i zaangażowania naszej ZWAP-owskiej załogi jest to, że do szeregów naszej organizacji z roku na rok wstępują najlepsi robotnicy, technicy, inżynierowie i ekonomiści, o czym świadczą następujące dane: w roku 1958 organizacja partyjna ZWAP liczyła 157 członków i kandydatów, to w roku 1960 liczba ta wynosiła 205, w 1965 — 285, a w 1970 roku — 455 członków i kandydatów, co stawia nas w rzędzie największych organizacji miasta i powiatu. Ten stały wzrost szeregów partyjnych świadczy o mądrej polityce prowadzonej przez naszą partię, o jej wielkim zaufaniu i autorytecie, jaką darzy ją społeczeństwo.

Liczne osiągnięcia były możliwe dzięki właściwie prowadzonej pracy polityczno-ideologicznej przez nasze grupy partyjne, których mamy 24 i Oddziałowe Organizacje Partyjne, których jest obecnie 12, a które swym zasięgiem działania obejmują wszystkie komórki organizacyjne przedsiębiorstwa. Te ogniwa naszej wewnątrzpartyjnej działalności, mają poważne sukcesy nie tylko w zakresie rozwoju szeregów partyjnych, ale również w sferze działalności gospodarczej i socjalno-bytowej. Istotne zagadnienia lub problemy zgłaszane na zebraniach partyjnych, podejmowane uchwały i wnioski, zmierzały zawsze do usprawnienia pracy, poprawy jej organizacji i metod wytwarzania, poprawy jakości produkcji, polepszenia gospodarności i stosunków międzyludzkich.

Nasz Komitet Zakładowy utrzymując systematyczny kontakt z aktywem partyjnym z OOP, grupami partyjnymi i organami samorządu robotniczego, dąży do dalszego doskonalenia form i metod pracy partyjnej i organizacji życia politycznego w zakładzie poprzez angażowanie szerokiego aktywu partyjnego, samorządu robotniczego i organizacji technicznych do intensywnej działalności w realizacji uchwał partii.

Teraz wkroczyliśmy w okres, kiedy gospodarka nasza przechodzi na intensywne metody gospodarowania. Toteż przed nami realizacja uchwał II i V Plenum KC PZPR. Decydującym czynnikiem w realizacji tych uchwał będzie właściwe i umiejętne przeniesienie ich do świadomości całej naszej załogi i rozwijanie szerokiej pracy polityczno wyjaśniającej, zapewniającej wzrost społecznej aktywności i gospodarności na każdym stanowisku pracy, co pozwoli na optymalne wykonanie zadań oraz pełną realizację naszych programów działania.

O pracy Związków Zawodowych ZWAP „Pafal"

Tow. Tadeusz Ćwiklak
Przew. Rady Zakładowej

Okres minionego 25-lecia, to efektywny rozkwit naszego przedsiębiorstwa i żmudna praca związkowa. Osiągnięcia, jakimi może się poszczycić nasza organizacja, są wynikiem działania silnego aktywu związkowego, który bardzo często rezygnując z osobistego wolnego czasu, poświęca go służbie organizacji związkowej. Dzięki właśnie takim ludziom, jak tow. tow. Teresa Piasecka, Wanda Kazubek, Leokadia Hasiuk, Józef Frąckiewicz, Stanisław Gleba, Kazimierz Malinowski, Zofia Burska, Halina Rosiak, Edyta Kamińska, inż. Stanisław Dziedzic, Helena Michalak, Halina Tomczak, Marian Gajda, inż. Marian Jesionkowski, Antonina Czubińska, Jadwiga Wychowska i wielu innych można stwierdzić, iż zadania powierzone przez załogę były i są należycie realizowane. Rada Zakładowa jako reprezentant organizacji związkowej na terenie naszego przedsiębiorstwa wiele uwagi zwraca na problemy socjalno-bytowe załogi.

Dużym osiągnięciem w tej dziedzinie jest posiadanie od wielu lat w pięknej miejscowości nadbałtyckiej — Kołobrzegu, dużego Zakładowego Ośrodka Wczasowego, składającego się 3 pawilonów mieszkalnych, w których na jednym 14-dniowym turnusie przebywać może 250 pracowników naszego Zakładu wraz z rodzinami.

W malowniczo położonej leśnej miejscowości nad jeziorem Olejnica posiadamy już od 2 lat drugi Zakładowy Ośrodek Wypoczynkowy, z którego może jednorazowo korzystać 60 osób. Powstał on dzięki wysiłkowi załogi, która pod patronatem Rady Zakładowej w czynie społecznym wykonała większość prac, karczując drzewa, stawiając domki campingowe, ogradzając pole wczasowe itp.

Rozwijanie tego rodzaju form wypoczynku, stwarza najszerszym kręgom załogi możliwość właściwego, racjonalnego, zdrowego i przyjemnego wypoczynku.

O słuszności tych przedsięwzięć świadczy fakt otrzymywania od wielu pracowników Zakładu serdecznych podziękowań przesyłanych na adres Rady Zakładowej za umożliwienie zasłużonego odpoczynku i za przygotowanie tak wspaniałych wczasowisk.

A więc problem, który ma niejedno przedsiębiorstwo, a który stanowi poważną przeszkodę w realizowaniu programu poprawy warunków bytowych — został rozwiązany. Warto dodać, że w trakcie sezonu letniego w okresie szczytu przypadającego na m-c maj, czerwiec, lipiec, sierpień i połowę września w Ośrodku w Kołobrzegu przebywa łącznie ok. 1.900 osób.

Liczba ta w wyraźny sposób określa, w jakim procencie pracownicy Zakładu w okresie sezonu, korzystają z właściwych form wypoczynku. Zapewnienie załodze wypoczynku w okresie urlopowym nie upoważnia nas do stwierdzenia, iż wszystkie problemy socjalno-bytowe mamy rozwiązane. Warunki socjalno-bytowe to problem bardzo obszerny, w którego skład wchodzi także szeroki wachlarz innych zagadnień, a rozwiązanie ich w całości ku zadowoleniu wszystkich członków załogi jest przedsięwzięciem niezwykle trudnym.

Osiągnięcia, które organizacja związkowa n/przedsiębiorstwa posiada w 25 lat po wyzwoleniu, jest w pewnej mierze zasługą wszystkich pracowników i aktywistów poprzednich Rad Zakładowych, do których należy zaliczyć takich towarzyszy, jak: Józef Celejewski, Jan Wrona, Halina Wereszczako, inż. Irena Wiecierzyńska, Kazimierz Lewandowski, Anna Matulaniec, Michalina Ryglowska, Zdzisław Morawski, Zenon Burski, Józef Skiba, Ryszard Łopatowski, Stefan Markiewicz, Halina Szyjka, Józef Chomicz, Lucjan Rymczak, Jadwiga Szwegler, Antoni Górka, Bogdan Przestacki, Marian Rabikowski, Helena Doleżal.

To właśnie ci ludzie stworzyli w trakcie swej pracy podstawy, które umożliwiły nam osiągnięcie takich warunków socjalno-bytowych, które można w tej chwili zaliczyć do poważnych zdobyczy. Sprawa zorganizowania właściwych form wypoczynku dla załogi nie ogranicza się tylko do okresów urlopowych. Rada Zakładowa organizowała w okresach letnich dziesiątki popularnych i cieszących się dużą frekwencją wycieczek turystyczno-krajoznawczych do Warszawy, Trójmiasta, Oświęcimia, Krakowa, Wieliczki, po Dolnym Śląsku, do lasu na grzybobranie oraz w miesiącach zimowych do Rzeczki, Walimia, Wrocławia do Operetki i Opery.

Tradycyjnie rokrocznie w dniu Święta Odrodzenia Polski — 22 Lipca Rada Zakładowa urządza wielki festyn w Sulistrowiczkach, gdzie liczba uczestników przechodzi najśmielsze oczekiwania. W trakcie jednego dnia przy właściwie zorganizowanej komunikacji zapewnia się na świeżym powietrzu, z dala od gwaru miasta, zdrowy, połączony z wielu miłymi niespodziankami i konkursami odpoczynek dla prawie 1.500 członków załogi i ich rodzin.

Organizacja związkowa naszego Zakładu szczególną uwagę zwraca na agendy socjalne, a więc zakładowy żłobek, przedszkole, świetlicę dziecięca, hotel robotniczy, które niejednokrotnie były w centrum zainteresowania Rady Zakładowej.

Troszczymy się o dzieci pracowników.

Nasz Zakład zaliczany jest do najlepszych, jeżeli chodzi o pomysłowość w wyborze lokalizacji i dobór personelu pedagogicznego w czasie organizowania kolonii letnich.

Inne, odrębne zagadnienie, to Zakładowa Służba Zdrowia. Zakładowe Lecznictwo Zapobiegawcze zatrudnia oprócz lekarza internisty dr Włodzimierza Olbromskiego, dobrych specjalistów jak stomatolog dr Zygmunt Chojnacki, ginekolog dr Jan Drozdowski, neurolog dr Henryk Jekiel oraz kwalifikowane pielęgniarki.

Doceniając sprawę czynnego wykorzystania wolnego czasu po pracy, za pośrednictwem Rady Zakładowej, wspólnymi wysiłkami z Dyrekcją przedsiębiorstwa odrestaurowano i przeorganizowano Zakładowy Dom Kultury prowadzony wzorowo przez tow. Henrykę Złotkiewicz — który jest dumą całej załogi.

Mamy dużą nowoczesną salę konferencyjną, kawiarnię, kaciki Koła Łowieckiego, Sekcji Wędkarskiej, KTiR, SEP.

Nasza biblioteka jest jedną z największych bibliotek zorganizowanych przy Domach Kultury w okręgu i posiada księgozbiór liczący 13.000 tomów. Troszczy się o nie tow. Joanna Doszla — doświadczona bibliotekarka wraz z Komisją Kulturalno-Oświatową R. Z.

Istnieje przy D. K. 40-osobowa Zakładowa Orkiestra Dęta znana w całym mieście i powiecie pod kierownictwem długoletniego dyrygenta tow. Huberta Rybarczyka. Współzałożycielem orkiestry

(dokończenie na str. 4)

Z prac Samorządu Robotniczego

Tow. Ryszard Łopatowski
Przew. Rady Robotniczej

Idea samorządności — ujęta w formy organizacyjne, głęboko wrosła w praktykę gospodarczą i zakorzeniła się w świadomości naszej załogi. Samorząd Robotniczy jest dziś uznanym przedstawicielem załogi, posiadający znaczny dorobek w rozwoju ekonomiki Zakładu oraz poprawie warunków pracy załogi. Dotychczas w naszym przedsiębiorstwie odbyły się posiedzenia 52 KSR. KSR odbywają się kilka razy do roku. Spośród wielostronnych funkcji i zadań Samorządu Robotniczego, jego rola jako organu kontroli i nadzoru nad działalnością przedsiębiorstwa ma szczególne znaczenie. Obejmuje ona nie tylko sferę warunków pracy, organizacji pracy i produkcji, stanu gospodarki, lecz również płace i w ogóle gospodarkę funduszu płac. Uprawnienia KSR posiadają charakter społeczny, gdyż żaden organ Samorządu Robotniczego nie zarządza przedsiębiorstwem, a więc nie wkracza dyrektywnie w sferę działalności komórek organizacyjnych przedsiębiorstwa, co należy wyłącznie do uprawnień i obowiązków dyrektora przedsiębiorstwa.

Udział w zarządzaniu polega m. in. na oddziaływaniu poprzez społeczny nadzór i kontrolę, na pracę przedsiębiorstwa. Samorząd Robotniczy jest więc współgospodarzem przedsiębiorstwa, ułatwiającym dyrektorowi w zarządzaniu przez umiejętne oddziaływanie społeczne.

Jednym z głównych organów samorządu robotniczego jest rada robotnicza. Wynika to z jej roli w systemie samorządu robotniczego, o ile pozostałe organizacje wchodzą w skład KSR, tj. rada zakładowa i komitet zakładowy PZPR, mają do spełnienia szereg innych statutowych celów wykraczających poza zakres działania samorządu robotniczego, o tyle rada robotnicza koncentruje całą swoją działalność na problemach wchodzących w zakres samorządu. Innymi słowy rada robotnicza jest to instytucja wyłącznie samorządowa.

Z tego też tytułu rada robotnicza odpowiada całkowicie za realizację uchwał i decyzji konferencji samorządu robotniczego.

Rada robotnicza może podejmować uchwały we wszystkich sprawach będących w kompetencji samorządu robotniczego, jeśli nie zostały one zastrzeżone do wyłącznej kompetencji KSR. Rada robotnicza jako organ wykonawczy KSR sprawuje bieżący nadzór i kontrolę nad całokształtem działalności przedsiębiorstwa i administracji. Oznacza to, że wszystkie decyzje podjęte samodzielnie przez radę robotniczą, oczywiście jeżeli są zgodne z przepisami, mają taką samą moc wykonawczą, jaka posiadają uchwały konferencji samorządu. Stąd też rada robotnicza ma możliwość znacznie bardziej operatywnego rozstrzygania wielu problemów, bez konieczności angażowania pełnego składu KSR.

Rada robotnicza ze swego składu wyłania prezydium rady robotniczej. W naszym przedsiębiorstwie prezydium rady robotniczej liczy 11 osób, a plenum rady robotniczej składa się z 23 osób. Skład osobowy rady robotniczej reprezentuje sobą przedstawicieli wszystkich Wydziałów, co wpływa bardzo korzystnie na przenoszenie problemów samorządu robotniczego do poszczególnych komórek z jednej strony, a z drugiej zaś przenoszenie na forum rady robotniczej wszelkich zagadnień istniejących na wydziałach.

Ważnym organem w radzie robotniczej jest jej prezydium, do którego należy organizacyjno-techniczne zabezpieczenie warunków funkcjonowania wszystkich organów Samorządu i kontrola wykonania uchwał. Są to więc takie sprawy, jak ustalenie terminu i porządku obrad samorządu, przygotowanie materiałów na posiedzenie organów samorządu, bieżąca kontrola działalności administracji przedsiębiorstwa itp.

RR. opiera swą działalność na półrocznych planach pracy. Tematy posiedzeń dobierane są pod kątem występujących aktualnie problemów w przedsiębiorstwie, w większości są to problemy ekonomiczne. W celu poszerzenia demokracji robotniczej RR powołała 7 komisji problemowych, których głównym zadaniem jest przeprowadzenie społecznej kontroli przedsiębiorstwa, jak również konfrontowanie przedstawionych materiałów radzie robotniczej z obiektywną oceną istniejącego stanu w zakładzie.

Działalność nasza byłaby niepełna, gdyby nie omówić pracy i działalności oddziałowych rad robotniczych. Aktualnie działa w przedsiębiorstwie 14 oddziałowych rad robotniczych. Oddziałowe rady robotnicze mają bardzo poważne obowiązki społeczno-wychowawcze. Właściwe kojarzenie interesu ogólnospołecznego z interesami załogi wymaga dużego wkładu pracy samorządu robotniczego w kształtowanie nowego stosunku załogi do pracy, własności społecznej, dyscypliny pracy. Swe zadania wychowawcze ORR spełnia przede wszystkim prowadząc właściwe prace w dziedzinie produkcyjno-ekonomicznej, a wciągając robotników do współdecydowania o sprawach dotyczących wydziału, czyni ich tym samym współodpowiedzialnymi za rezultaty pracy wydziału oraz kształtujące się w nim stosunki i warunki pracy. Istnienie oddziałowych rad robotniczych stwarza szczególnie odpowiednie warunki właściwego funkcjonowania i realizacji wniosków wydziałowych narad wytwórczych, wiążąc je organicznie z całym systemem samorządu robotniczego. Należy stwierdzić, że działalność samorządu robotniczego w minionym okresie w naszym przedsiębiorstwie, wpłynęła niewątpliwie bardzo wydatnie na pogłębienie się procesu integracji załogi, a liczne inicjatywy przez jej organa w sposób konkretny przyczyniły się do pomyślnej realizacji zadań planowych, poprawy wyników produkcyjnych i ekonomicznych, podniesienia poziomu gospodarności oraz wzrostu poczucia współodpowiedzialności załogi za realizację stojących przed nami zadań.

Na obecnym etapie samorząd robotniczy musi jeszcze lepiej liczyć, porównywać, co z włożonych pieniędzy na produkcję, na inwestycje przekształci się w towary i usługi odpowiadające społecznemu zapotrzebowaniu. Dziś już nie zadawala szybki i żywiołowy rozwój produkcji. Chodzi przede wszystkim o to, co produkować i jakim kosztem.

Każda bowiem strata ponoszona przez przedsiębiorstwo będzie w nowym systemie rzutować na tempo wzrostu płac. Projekt nowego systemu bodźców materialnego zainteresowania nie „daje" niczego „za darmo". Daje natomiast każdemu zespołowi, a w rezultacie i każdemu pracownikowi szansę i możliwości uzyskania konkretnych korzyści pod warunkiem lepszej pracy.

Dlatego też w nowym systemie materialnego zainteresowania tym bardziej wzrasta znaczenie samorządu robotniczego, który winien tu przez społeczne kontrole przeciwdziałać powstawaniu wszelkich niekorzystnych zjawisk powodujących straty gospodarcze.

www.mojemiasto.swidnica.pl

EKSPORT — nowoczesność

Poważne znaczenie w rozwoju produkcji naszego zakładu ma produkcja eksportowa. Zakład rozpoczął eksport liczników w roku 1952, ale w okresie tym jakość ich odbiegała od poziomu liczników produkowanych za granicą. Dlatego też przy zwiększających się zadaniach eksportowych, wysiłki Zakładu szły nie tylko w kierunku wykonania zadań ilościowych, ale i w dostosowaniu ich do wymogów rynków zagranicznych. Początkowo przedmiotem eksportu były tylko liczniki 1-fazowe. Wraz z upływem czasu asortyment eksportu rozszerza się o liczniki 3-fazowe.

W roku 1965 nasza produkcja eksportowa mierzona wartością w złotych dewizowych wzrosła 56 razy w stosunku do roku 1952, przy czym ilość wyeksportowanych liczników była 13,4 razy większa.

Idąc za wymaganiami rynków światowych, Zakład opracował szereg odmian i typów liczników odpowiadających szczególnym wymaganiom odbiorców zagranicznych, uzyskując w ten sposób szeroki wachlarz naszych odbiorców.

W konsekwencji nastąpił dalszy dynamiczny wzrost dostaw eksportowych. W stosunku do roku 1965 wartość eksportu wg cen dewizowych wzrosła:

— w roku 1968 — o 16,3 raza
— w roku 1970 — o 19,9 raza

Przewidywane wykonanie w roku 1970 stanowić będzie wartość wyższą o ponad 1.200 razy od eksportu wykonanego w roku 1952.

Powyższe cyfry są nader wymowne. Jeśli w roku 1965 eksport bezpośredni stanowił 2,4% w produkcji towarowej ogółem, to w roku 1970 już blisko 30%.

Do roku 1967 przedmiotem eksportu były liczniki energii elektrtycznej 1 i 3-fazowe, wykonywane w III klasie i w większości zaliczone do grupy nowoczesności B.

W roku 1967 uruchomiono produkcję nowego licznika 3-faz. kl. II i w tym samym roku pierwszą dużą partię przeznaczono na eksport do CSRS. Wartość tych dostaw stanowiła blisko 60% eksportu przedsiębiorstwa ogółem.

Odbiór liczników przez kontrahenta zagranicznego

Odbiorcami pozostałych wyrobów „Pafalu" były następujące kraje: Albania, Turcja, Kuwejt, Irak, Włochy, Kolumbia, Brazylia, Ekwador, Wietnam i Arabia Saudyjska.

Duże osiągnięcia w zakresie eksportu zanotował „Pafal" w roku 1968. Nie mając w pełni zapewnionego parku maszynowego do wykonawstwa wysokiej klasy liczników, pokonując szereg trudności z tym związanych. Zakład zwiększył 4-krotnie eksport w stosunku do roku 1967.

Na szczególne podkreślenie zasługuje tutaj wykonanie dużej partii liczników 3-fazowych kl. II dla CSRS oraz wejście na ten rynek z nowym asortymentem liczników 1-fazowych kl. II. W ten sposób ponad 87% wartości eksportu w zł dew. stanowiły liczniki nowej konstrukcji zaliczane do grupy nowoczesności A i spełniające zaostrzone wymagania nowej normy PN/E oraz większości norm zagranicznych. Obok Czechosłowacji poważniejszymi odbiorcami zagranicznymi były jeszcze: Albania, Brazylia, Kolumbia, Włochy i Kuwejt. Mniejsze ilości wyeksportowane do Mongolii, Turcji, Ekwadoru, Iraku, Birmy, ZRA, Cejlonu i Libii.

Dalszy wzrost eksportu uzyskał „Pafal" w roku 1969. W stosunku do roku poprzedniego eksport ogółem wzrósł o 21,8%. Szczególnie godne podkreślenia jest to, że do KK wyeksportowano wyroby na ogólną wartość ponad 1,4 mln. zł dew., przekraczając 5-krotnie zadania dyrektywne w tym zakresie.

Uzyskane wyniki są przede wszystkim rezultatem zrealizowania zamówienia Kuwejtu na dostawę liczników 3-faz. wg normy BSS oraz kontraktu brazylijskiego na dostawę liczników maksymalnych. Wymagało to jednak niezwykłej mobilizacji służb technicznych i załogi przedsiębiorstwa oraz wiele dodatkowego wkładu pracy. Transakcja brazylijska, zgodnie z potwierdzonym w m-cu październiku zamówieniem, miała być realizowana dopiero w I kwartale 1970 r. Jednakże załoga „Pafalu" podjęła się przyspieszenia realizacji tego zamówienia.

To bardzo ryzykowne przedsięwzięcie (specjalne liczniki i niespełna 2-miesięczny termin na przygotowania i uruchomienie produkcji) zakończyło się pomyślnie i jeszcze w grudniu 1969 roku liczniki zostały wysłane do Brazylii.

To zrealizowane zadanie zostało bardzo pozytywnie ocenione przez władze zwierzchnie, czego dowodem jest pismo Dyrektora Zjednoczenia „Mera" do Sekretarza Ekonomicznego KW PZPR we Wrocławiu. Oto niektóre fragmenty z tego pisma:

„Z satysfakcją pragnę powiadomić Towarzysza o dużej ofiarności i pełnym zaangażowaniu aktywu społeczno-politycznego i całej załogi Zakładów Wytwórczych Aparatury Precyzyjnej „Pafal" w Świdnicy w realizacji Uchwał V Zjazdu PZPR oraz wytycznych II Plenum Partii. Zakład ten z dużym wysiłkiem wykonuje zadania produkcyjne, podejmując jednocześnie poważne i trudne zobowiązania w zakresie realizacji zamówień eksportowych, zwłaszcza do krajów kapitalistycznych. Na szczególne uznanie i podkreślenie zasługuje postawa aktywu i całej załogi przedsiębiorstwa w podejmowaniu trudnych decyzji w zakresie realizacji i intensyfikacji eksportu, w szybkim dostosowywaniu wyrobów do wymagań odbiorców zagranicznych. Świadczy to o dużym wyrobieniu społecznym i politycznym stanowi przykład rzetelnego wykonywania dobrze pojętych obowiązków".

Rok 1969 charakteryzował się również tym, że po raz pierwszy wprowadziliśmy na rynki zagraniczne wyroby elektrotechniki motoryzacyjnej — czujniki poziomu paliwa i temperatury wody dla ZSRR produkowane na licencji FIAT.

W latach 1971/75 eksport czujników do ZSRR będzie b. poważny, gdyż w roku 1975 zgodnie z zawartą umową dostawy osiągną 300,0 tys. szt. każdego z czujników.

W dynamicznym rozwoju eksportu b. poważny udział mają współpracujące z nami Centrale Handlu Zagranicznego („Metronex" i „Polmot") oraz Zjednoczenie „Mera".

W ZWAP „Pafal" potwierdziła się zasada, że rynek światowy jest bodźcem do podnoszenia stopnia nowoczesności i poziomu technicznego wyrobów. Chcąc sprostać warunkom narzuconym przez rynek światowy, jesteśmy zmuszeni do energicznych wysiłków na rzecz podnoszenia stopnia nowoczesności, jakości i poziomu technicznego. A to zapewnia intensyfikację i efektywność gospodarowania.

Korzyścią dodatkową jest fakt jednoczesnego unowocześnienia całej produkcji Zakładu, dzięki czemu również nabywca krajowy otrzymuje wyrób bardziej nowoczesny i wyższej jakości. Podczas gdy w r. 1966 tylko 26,8% produkcji Zakładu było zaliczonych do grupy nowoczesności „A", to w roku 1969 już ponad 59,9%.

Licznik 1-fazowy A-52

Jeszcze wyraźniej rysuje się ten problem w odniesieniu do produkcji eksportowej, gdyż ponad 90% dostaw w roku 1969 to wyroby o najwyższym standardzie.

O poziomie technicznym wyrobów ZWAP „Pafal" oraz o jakości ich wykonania może świadczyć również brak reklamacji odbiorców zagranicznych. Pomyślne przeprowadzenie szeroko zakrojonych prac konstrukcyjno-technologicznych z właściwym ich zaadaptowaniem do nowych opracowań umożliwiających ich szeroki eksport, byłoby niemożliwe bez stałej współpracy naszych służb z instytutami naukowymi i wyższymi uczelniami. „Pafal" utrzymuje ścisłe kontakty z takimi zakładami naukowymi jak m. in.

— Instytut Elektrotechniki, Zakład Miernictwa i Sterowania w Warszawie.
— Instytut Elektrotechniki, Zakład Materiałoznawstwa El. we Wrocławiu.
— Przemysłowy Instytut Automatyki i Pomiarów w Warszawie i we Wrocławiu.
— Instytut Metrologii El. Politechniki Wrocławskiej.

Czujnik CTW dla ZSRR

W perspektywie najbliższych lat eksport będzie oparty głównie na licznikach konstruowanych na zamówienie NRD.

Będą to liczniki A52, A52c, C52, C52c, C52ac, C52ce, C52ace, C52abcde oraz liczniki transformatorowe w klasie 1,5.

Wyroby oferowane na eksport w latach 1971/75 spełniać będą wymagania takich norm jak TGL, VDE, CEJ, BSS, stąd też istnieje możliwość uzyskania aprobaty typu w takich krajach jak Brazylia, kraje skandynawskie, NRF, Irak, Rumunia, Jugosławia.

Problematyka eksportu znalazła swoje odbicie w prowadzonych aktualnie pracach związanych z wprowadzeniem nowego systemu bodźców materialnego zainteresowania.

Jednym z 9-ciu Zespołów Roboczych powołanych przez Dyrekcję Przedsiębiorstwa w porozumieniu z Komisją Zakładową jest właśnie Zespół d/s rozwoju produkcji eksportowej.

Efektem prac tego Zespołu obok oceny realizacji zadań eksportowych w bieżącej 5-latce są propozycje na lata 1971/1975 w zakresie rozwoju produkcji eksportowej, poprawy opłacalności w świetle nowoobowiązujących wskaźników i metod badania opłacalności, rozszerzenia współpracy z Centralami Handlu Zagranicznego.

Komisja Zakładowa uznała, że eksport jest jednym z najważniejszych kierunków działalności przedsiębiorstwa w latach 1971/1975. Wynika to z jego wzrastającego znaczenia tak dla gospodarki narodowej w ogóle, jak również dla gospodarki przedsiębiorstwa. Dotychczasowe doświadczenia wykazały bowiem, że eksport jest bodźcem do podnoszenia stopnia nowoczesności i poziomu technicznego wyrobów co z kolei zapewnia intensyfikację i efektywność gospodarowania.

To też nic dziwnego, że Komisja Zakładowa zaproponowała jako jedno z zadań odcinkowych „wzrost eksportu i poprawa jego opłacalności". Z zadaniem tym w sposób bezpośredni powiązano zadanie odcinkowe z zakresu postępu technicznego. Jednym z 3-ch tematów w ramach tego zadania jest bowiem uruchomienie produkcji nowego licznika 1-fazowego, którego walory metrologiczne, estetyczne, jakościowe, technologiczne i eksploatacyjne stworzą warunki skutecznej konkurencji technicznej z najlepszymi wzorami firm zagranicznych.

Realizacja programu przedsięwzięć rozwojowych dla poszerzenia asortymentu i poprawy jakości liczników, rozpropagowania naszych wyrobów i rozszerzenie akwizycji winny przyczynić się w szerszym niż dotychczas zakresie, do rozwoju produkcji eksportowej ZWAP „Pafal".

Realizujemy Uchwały V Plenum KC PZPR

Tow. Tytus Ryniawiec
Z-ca Przew. Zakładowej Komisji
do Spraw Nowych Bodźców

Podstawową cechę systemu bodźców materialnego zainteresowania przyjętego na V Plenum KC PZPR w roku 1970 można sformułować następująco: jest to system uzależniający premie i podwyżki płac robotniczych od postępu ekonomicznego przedsiębiorstwa.

Postęp ekonomiczny jest mierzony przy pomocy wskaźnika syntetycznego oraz zadań odcinkowych najlepiej wyrażających poprawę gospodarowania przedsiębiorstwa.

Przejście na nowy system bodźców materialnego zainteresowania uwarunkowany jest uprzednim uporządkowaniem całokształtu działalności przedsiębiorstwa.

Dotyczy to przede wszystkim poziomu organizacji pracy, stanu ewidencji i przetwarzania danych, normatywnego rachunku kosztów, wewnętrznego rozrachunku gospodarczego, emisji dokumentacji, zwłaszcza płacowej materiałowej i braków.

Trudno bowiem wyobrazić sobie wprowadzenie nowego systemu bodźców w fabryce, która nie kontroluje na bieżąco biegu spraw w swoich działach przy pomocy prowadzonej ewidencji.

Można powiedzieć, że mamy poważne osiągnięcia w tym zakresie, co nie świadczy o tym, że nie mamy jeszcze dużo do zrobienia.

Stwierdzenie to wynika przede wszystkim z oceny działalności przedsiębiorstwa dokonanej przez Komisję Zakładową powołaną przez Dyrektora Zjednoczenia „Mera" i Zespoły Robocze powołane przez Dyrektora Zakładu.

O tym jak szeroki jest zakres prowadzonych prac, można świadczyć np. liczba 53 osób bezpośrednio zaangażowanych w pracach Komisji i Zespołów — przedstawicieli tak administracji jak i Rady Zakładowej, Rady Robotniczej i POP.

Prace Komisji Zakładowej i Zespołów roboczych objęły takie zagadnienia jak: zdolność produkcyjna i wykorzystanie maszyn; zatrudnienie, wydajność, wykorzystanie czasu pracy; postęp techniczny; jakość produkcji; gospodarka materiałowa; rozwój produkcji eksportowej; gospodarka narzędziowa; ogólna działalność ekonomiczna ZWAP; całokształt działalności Zakładu Doświadczalnego.

Nie wnikając w szczegóły przeprowadzonych analiz, jednym z podstawowych naszych zadań w ramach poprawy efektywności gospodarowania jest zagospodarowanie rezerw ujawnionych przez Komisję Zakładową, a wynikających z niektórych negatywnych zjawisk w działalności gospodarczej przedsiębiorstwa.

Dotyczy to przede wszystkim strat czasu w ciągu dnia roboczego i nominalnego funduszu czasu, wykorzystania czasu pracy maszyn i urządzeń, strat roboczogodzin na złą jakościowo produkcję oraz wykorzystania materiałów.

O pracy Komisji Zakładowej można powiedzieć właściwie krótko — nie szczędzono wysiłku aby analiza działalności „Pafalu" była solidna i nie wyszła z tych starań laurka.

Tym większa gwarancja, że wskaźniki i zadania jakie Komisja zaproponowała dla naszego Zakładu spełnią cele, którym powinny służyć.

Jeśli idzie o wskaźnik syntetyczny, to ma nim być kwota zysku, która najbardziej odpowiada warunkom ekonomicznym i technicznym ZWAP-u. Produkcja bowiem naszego zakładu znajduje duże zapotrzebowanie na rynku krajowym i zagranicznym, a program selektywnego rozwoju przewiduje dynamiczny jej wzrost (blisko 3-kretny w roku 1975 w stosunku do roku bieżącego). Produkcja przeznaczona na zbyt jest w większości objęta cennikami państwowymi i katalogami cen fabrycznych.

Ewentualna manipulacja asortymentem jest utrudniona z uwagi na to, że roczne plany oparte są o konkretne zapotrzebowanie odbiorców.

Kwota zysku zachęca natomiast do zwiększenia rozmiarów produkcji i obniżki poziomu kosztów wytwarzania.

W zakresie wyboru zadań odcinkowych pole „dowolności" manewru dla naszego przedsiębiorstwa działającego w ramach MPM jest stosunkowo niewielkie. Wiadomo bowiem, że najważniejszą sprawą dla tego przemysłu jest opanowanie produkcji szeregu nowych wyrobów i dalsze doskonalenie technologii.

Stąd też podstawowym zadaniem odcinkowym są sprawy związane z postępem technicznym.

Tak jest i u nas, gdyż w dziedzinie postępu technicznego jako zadania na rok 1971 proponujemy 2 tematy dotyczące nowych uruchomień (licznik 1 faz. A65 i regulator RC-4) oraz jeden temat technologiczny — uruchomienie wtryskarek do tworzyw termoplastycznych w cyklu automatycznym.

Kolejnym zadaniem odcinkowym ma być obniżenie kosztów bezczynności maszyn i urządzeń. Analiza wykorzystania czasu pracy maszyn i urządzeń wykazała, jak już wspomniałem, że w roku bieżącym maszyny i urządzenia Zakładu pracują średnio przez 76% czasu dysponowanego na dwie zmiany. Zwiększenie rzeczywistego czasu pracy maszyn i urządzeń już przez same obniżenie kosztów bezczynności da Zakładowi poważne korzyści ekonomiczne, a dalsze wynikają z uzyskania dodatkowej powierzchni po zbędnych maszynach, poprawy produktywności środków wytwarzania, zwiększenia kwoty zysku w rezultacie zwiększonej produkcji itd.

Zadanie odcinkowe Nr 3 stanowić będzie eksport, którego wzrost w roku 1975 w stosunku do stanu obecnego wyniesie blisko 86%.

Eksport ma stać się źródłem środków dewizowych na zakup urządzeń za granicą i w sposób ewidentny forsować jakość i nowoczesność całej produkcji Zakładu. Te właśnie czynniki przesądzają o celowości uznania eksportu za zadanie odcinkowe, kojarzące interes załogi ZWAP „Pafal" (poprawa wyniku finansowego) z interesem gospodarki narodowej.

Wreszcie czwarte zadanie odcinkowe proponujemy powiązać z jakością i nowoczesnością produkcji i sformułować je jako wzrost udziału wyrobów gr. A nowoczesności w produkcji towarowej ogółem.

Realizacja tego zadania zapewni wysokojakościowe wyroby dla rynku krajowego, a na rynkach zagranicznych stworzy możliwości skutecznej konkurencji z wyrobami innych firm.

Przygotowanie Zakładu do wprowadzenia nowego systemu bodźców nie kończy się na pracach Komisji. Aby podnieść efektywność gospodarowania a tym samym stworzyć warunki wzrostu płac, istnieje pilna konieczność szybkiej realizacji wniosków wynikających z prac Zespołów Roboczych i Komisji Zakładowej. Zagospodarowanie ujawnionych rezerw oraz realizacja wniosków jest zatem zadaniem nad którym powinniśmy skoncentrować wysiłek całej załogi naszego Przedsiębiorstwa, gdyż tylko w ten sposób możemy stworzyć warunki uzyskania korzyści jakie daje nowy system zachęty materialnej.

O pracy Związków Zawodowych

(dokończenie ze str. 3)

był tow. Albert Wajs, który odszedł z Zakładu na zasłużony odpoczynek.

Nasza Rada Zakładowa jest inicjatorem współzawodnictwa pracy i wynalazczości pracowniczej. O tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej walczy 32 brygady młodzieżowe, z których 13 osób odznaczonych jest złotymi odznakami im. Janka Krasickiego, 17 pracownikom nadano tytuł Przodownika Socjalistycznej Pracy, a niezależnie od tego prowadzi się współzawodnictwo o tytuł najlepszego pracownika wydziału w kwartale i najlepszego mistrza roku.

Liczne wnioski i pomysły racjonalizatorskie złożone przez robotników przyniosły zakładowi miliony oszczędności.

Poruszone zagadnienia nie wyczerpują całokształtu działalności związkowej w naszym Zakładzie. Działalność tą można zauważyć w życiu codziennym Zakładu.

10,8 mln. liczników

(dokończenie ze str. 2)

Okres bieżącej 5-latki to również dynamiczny wzrost produkcji eksportowej. Zakłada się, że plan eksportu na lata 1966—1970 zostanie wykonany w 130,0%.

Te dobre wyniki w zakresie realizacji produkcji eksportowej były możliwe, dzięki temu, że wzrastał poziom techniczny naszych wyrobów. Świadczy o tym najlepiej procent udziału w produkcji ogółem wyrobów zaliczonych do grupy nowoczesności „A". W roku 1966 udział ten wynosił 26,8%, a w roku 1970 wyniesie 66,7%.

Wiele jest osiągnięć produkcyjnych na przestrzeni lat 1946—70, ale przed nami stoją następne poważne zadania na lata 1971—75, które na pewno zostaną wykonane. Można tak stwierdzić, gdyż załoga ZWAP-u to załoga doświadczona, ambitna, skonsolidowana poprzez właściwie pojęty patriotyzm zakładowy i właśnie załoga ZWAP-u stanowi najbardziej cenny dorobek naszego 25-lecia.

www.mojemiasto.swidnica.pl

Współzawodnictwo pracy dźwignią postępu

Wręczenie dyplomu za zajęcie II miejsca
we współzawodnictwie międzyzakładowym

Nie jest możliwe osiąganie dobrych wyników technicznych i ekonomicznych bez współzawodnictwa pracy, jak również zajmowanie czołowych miejsc we współzawodnictwie pracy nie byłoby możliwe bez postępu technicznego. Doświadczyliśmy tego i w ZWAP. A następstwem doceniania tych problemów jest dwukrotne zdobycie w ciągu bieżącej 5-latki drugiego miejsca za wyniki w międzyzakładowym współzawodnictwie pracy między przedsiębiorstwami zgrupowanymi w Zjednoczeniu „Mera". Wskaźniki oceny przedsiębiorstwa obejmują właściwie całokształt działalności. Na globalną sumę uzyskanych punktów składają się:

wykonanie produkcji towarowej;
rentowność;
udział kosztów w wartości produkcji;
wykonania planu asortymentu;
wydajność pracy i wykorzystanie funduszu płac;
pełne wywiązanie się dostaw kooperacyjnych;
częstotliwość i charakter wypadków przy pracy;
reklamacje i braki;
zobowiązania, czyny społeczne i rozwój współzawodnictwa wewnątrzzakładowego;
racjonalizacja i wynalazczość;
gospodarka materiałowa.

Warto podkreślić, że tak dobre wyniki osiągane były w okresie bieżącej rozbudowy przedsiębiorstwa, w okresie dynamicznego jego rozwoju i uruchamiania nowej produkcji licencyjnej w zakresie wyrobów elektrotechniki motoryzacyjnej oraz liczników 1 i 3-fazowych z przeznaczeniem na eksport. W tym też czasie produkcja ZWAP znalazła odbiorców na rynkach zagranicznych i to nie tylko w krajach socjalistycznych, lecz również w kapitalistycznych.

Produkcją ZWAP interesuje się Brazylia, Kuwejt, NRF, Włochy, Kolumbia.

Mamy ambicję, aby w roku jubileuszu 25-lecia, ZWAP osiągnął nie tylko wyniki stawiające nas w czołówce współzawodniczących przedsiębiorstw.

Powinniśmy dołożyć wszelkich starań, aby nasza praca, nasze wysiłki i dążenia znalazły swoje odbicie w zdobyciu za wyniki współzawodnictwa w roku 1970. Sztandaru Przechodniego Ministra Przemysłu Maszynowego i Zarządu Głównego Związku Zawodowego Metalowców.

Tylko wspólne działanie całej załogi, robotników, dozoru technicznego i wszystkich pozostałych pracowników jest jedyną i słuszną drogą do zwycięstwa w międzyzakładowym współzawodnictwie.

Bilans racjonalizatorów

Jubileuszowy bilans osiągnięć ZWAP „Pafal" nie byłby pełny, gdybyśmy nie scharakteryzowali szczególnej roli, jaką odegrała w tym okresie wynalazczość.

Ruch wynalazczy, który w początkowym okresie naszego 25-lecia rozwijał się w wyniku samorzutnej inicjatywy robotników, techników i inżynierów oraz działaczy gospodarczych, przekształcił się z czasem w planową, tematycznie ukierunkowaną działalność nowatorską. Szczególnie na przestrzeni ostatnich kilku lat — stworzono w naszym Zakładzie szereg warunków materialnych, społecznych i organizacyjnych, jak również poprawę klimatu wokół racjonalizacji i wynalazczości, które przyciągnęły dziś do twórczej działalności znaczną część pracowników naszego Zakładu. Inicjatywa tych ludzi, dla których praca twórcza stała się wewnętrzną potrzebą przynoszącą radość tworzenia, doskonalenia i kształtowania — staje się w coraz większym stopniu siłą materialną, dźwigającą gospodarkę naszego Zakładu na wyższy stopień rozwoju.

Umiejętność krytycznej oceny metod postępowania przy wykonywaniu zwykłych czynności, pracy maszyn, urządzeń produkcyjnych czy narzędzi doprowadziła nie tylko do wprowadzenia różnego rodzaju usprawnień i pomysłów racjonalizatorskich, ale również cennych wynalazków, przynoszących ogromne korzyści dla Zakładu i gospodarki narodowej. Niewątpliwie najpoważniejszy wpływ na korzystne zmiany, sprzyjające rozwojowi wynalazczości, wywarła kodyfikacja prawa wynalazczego. Zmiany podstawowych przepisów prawnych w dziedzinie wynalazków i praw autorskich ich twórców stanowią obecnie główny czynnik planowego i prawidłowego rozwoju wynalazczości i postępu technicznego.

Kiedy z perspektywy 25 lat patrzymy na nasz Zakład wydaje się nam, że jest to dość długi okres działalności przedsiębiorstwa, a tym bardziej działalności w życiu człowieka.

Dlatego też sięgając pamięcią do października 1945 roku, kiedy z gruzów i zniszczeń rysowała się sylwetka świdnickiego zakładu produkcji aparatów precyzyjnych, od tego to momentu tu na małym skrawku ziemi dolnośląskiej jakim jest nasze przedsiębiorstwo, zaczął się formować nowy człowiek — pracownik — racjonalizator.

Myśl ludzka pozwalała coraz doskonalej zastępować pracę fizyczną człowieka — pracą maszyny wykonywującej szereg czynności dokładnie wg założeń jej twórcy w identycznych warunkach.

Entuzjaści nowej techniki, nowych metod pracy zmieniali procesy produkcyjne zwiększając wydajność pracy, poprawiając jakość wykonywanych detali oraz warunki pracy. Na przestrzeni ubiegłych lat dużo się zmieniło, i już tylko nieliczni pracownicy pamiętają ile kłopotów i wysiłku kosztował prawie każdy proces technologiczny.

Różny był przekrój składanych projektów i usprawnień — od bardzo prostych takich jak np. zastąpienie operacji wiercenia otworów — wycinaniem na gorąco albo zastąpienie operacji nitowania — klejeniem, czy też wykonanie otworów podłużnych w celu zamocowania tabliczki liczydła.

— Do bardziej skomplikowanych takich jak np. automaty do cięcia chorągiewek hamujących, automat do nawijania sprężynek, automat do gratowania kół zębatych i wiele wiele innych.

Możemy dziś z satysfakcją powiedzieć, że nie ma w zakładzie wyrobu, w którym by nie była uwzględniona myśl racjonalizatora.

Wiemy, że wprowadzono do wszystkich liczników ramę odlewaną zamiast nitowanej, zastąpiono w bardzo znacznym stopniu materiały kolorowe — stalą i tworzywami sztucznymi, że racjonalizatorzy skonstruowali bardzo wiele nowych urządzeń (np. m. in. urządzenie do pokrywania cewek polietylenem w proszku)— maszyn (np. m. in. nawijarka do nawijania oporników) — nowych wyrobów takich jak:

— przystawka do zliczania obrotów tarczy wirnika,
— kasownik biletów i w ostatnim okresie — elektroniczny regulator cos Ø.

Po minionych latach z rozrzewnieniem myślimy o pionierach ruchu racjonalizatorskiego — niektórzy z nich już na zawsze od nas odeszli.

I tak pierwszym projektem było usprawnienie zgłoszone przez inż. Choleńskiego, ob. Kasperskiego i Józef Baranowskiego — dotyczące zastosowania wierteł piórkowych w miejsce spiralnych do wiercenia otworów w magnesach, czy też jedno z pierwszych usprawnień ob. Romualda Szmidta — był nim automat do lakierowania osłon skrzynek zaciskowych, albo usprawnienie ob. Kasperskiego, który wprowadził sztuczne starzenie się magnesów i skrócił starzenie czasowe do jednego miesiąca zamiast trzech.

Kiedy sięgamy pamięcią wstecz przypominamy sobie również, że na naszym montażu było ogrodzenie łańcuchem za którym jeden z kontrolerów bardzo ostrożnie manipulował dwiema elektrodami. Nieraz sypały się iskry od wyładowań elektrycznych przy nieostrożnym ruchu. Od czasu do czasu zapalało się na pulpicie urządzenia czerwone światełko, w ten sposób odbywało się sprawdzanie wytrzymałości elektrycznej liczników. Było to niebezpieczne dla sprawdzającego i otoczenia, a oprócz tego nie zapewniało właściwej jakości licznika.

Dziś widzimy pracownice co pewien czas wkładającą dwa liczniki do szafki, która po pewnym czasie automatycznie się otwiera. Jeśli licznik „przebija" zapala się czerwone światełko sygnalizując, w którym miejscu nastąpiło „przebicie". Taki stan rzeczy radykalnie poprawił Ob. Bogdan Miciński i Eugeniusz Partyczny.

Po 25 latach przyjemnie wymienia się nazwiska zasłużonych dla zakładu racjonalizatorów, a byli nimi: R. Szmidt, M. Wojciechowski, J. Kurasz, M. Rodal, M. Poślad, F. Fiszer, B. Jakubowski, W. Rumiańcew, A. Kucharski, M. Rabikowski, H. Jakubek, L. Skrobek, J. Kornelak, J. Hermanowski, W. Klimczak, W. Sajak, Z. Kasperski, E. Partyczny jak również A. Sieniawski, Z. Wicher, S. Madej, M. Jesionkowski i wielu innych.

Z nazwiskami wymienionych i nie tylko wymienionych racjonalizatorów związana jest historia 25-lecia naszego zakładu, byli i są to ludzie rozumiejący doskonale potrzebę rozwijania tak bogatej i obszernej dziedziny jaką jest postęp techniczny.

A oto jak przedstawiał się ruch racjonalizatorski na przestrzeni omawianego okresu tj. od roku 1947 (ponieważ pierwszy projekt zgłoszony był w tym właśnie roku).

Rok zgłoszenia	Ilość zgłoszonych projektów	Uzyskane oszczędności
1947	9	10.230
1953	549	480.800
1955	414	517.509
1960	60	296.381
1965	137	1.321.900
1969	138	11.000.767

Tak więc ruch racjonalizatorski w naszym zakładzie przechodził różne fazy rozwoju. Początkowo był to okres żywiołowy z czasem przeszedł w okres, w którym jest kierowany tematycznie poprzez ogłaszaną tematykę i konkursy racjonalizatorskie.

Idzie już nie o ilość zgłoszonych projektów, lecz ich jakość co wyraźnie widzimy z przedstawionej tabelki.

Najbardziej charakterystycznym wskaźnikiem określającym ekonomiczne aspekty ruchu wynalazczego jest wielkość oszczędności uzyskanych w wyniku zastosowania projektów racjonalizatorskich.

W minionym 25-leciu naszego Zakładu racjonalizatorzy zgłosili 4.500 projektów wynalazczych. Prawie 1/3 tej liczby została zastosowana w produkcji przynosząc oszczędności w wysokości 31 mln. 690 tys. zł. Najwyższe efekty uzyskane z projektów zastosowanych w roku 1969 wyrażają się kwotą 11 mln. zł.

Możemy z dumą patrzeć na wyroby produkowane przez nasz Zakład, które wędrują w szeroki świat niosąc w sobie wiele wspaniałych usprawnień — dzieło naszych umysłów i rąk.

NASZ PROGRAM *rozwoju technologii*

Historię rozwoju technologii zostawmy kronikarzom, a przyjrzyjmy się aktualnie stosowanej i porównajmy: jak ona będzie wyglądać za lat 5? Obecna technologiczna struktura produkcyjna oparta jest o następujące wydziały:

— **Wydział Tłoczni** wykonujący osłony, podstawy, oraz wszystkie części wykonywane z blachy wraz z częściowym montażem podzespołów. Proces technologiczny realizowany jest głównie na prasach mimośrodowych — mechanicznych, a także na obrabiarkach pomocniczych jak: zgrzewarki, wiertarki, gwinciarki — pozwalających wykonywać większość detali na gotowo. Wprowadza się już do produkcji prasy szybkobieżne PASU oraz hydrauliczne HYDOMAT.

— **Wydział Obróbki Wiórnej**, w którym proces technologiczny realizowany jest głównie na automatach tokarskich, a także częściowo na uniwersalnych tokarkach rewolwerowych.

— **Wydział Obróbki Powierzchniowej** wykonuje procesy fosforowania, cynkowania, niklowania, chromowania itp.

— **Wydział Pokryć Lakierniczych** wykonuje malowanie, głównie lakierami — melaminowymi oraz lakierami „nitro'. Proces lakierowania odbywa się w kabinach lakierniczych przestarzałych ze słabą wentylacją bez wody.

— **Wydział Tworzyw Sztucznych** wykonuje wypraski z tworzyw termoplastycznych i termoutwardzalnych na prasach hydraulicznych i wtryskarkach, wykonuje także ręczną obróbkę wykańczającą.

— **Wydział Odlewni** wykonuje odlewy ciśnieniowe ze stopów aluminiowych łącznie z obróbką wykańczającą i malowaniem.

— **Wydział Nawijalni** wykonuje wszelkiego rodzaju cewki i uzwojenia głównie na nawijarkach uniwersalnych.

— **Wydział Montażu Liczników** w którym montaż liczników jedno i trójfazowych odbywa się w liniach montażowych centralnie zasilanych.

— **Wydział Wzorcowni** gdzie wykonuje się wzorcowanie na stanowiskach gniazdowych.

— **Wydział Elektrotechniki Motoryzacyjnej** wykonuje montaż wskaźników i mierników samochodowych w gniazdach przedmiotowych.

— **Wydział Produkcji Małoseryjnej** wykonuje obróbkę mechaniczną, montaż i wzorcowanie aparatów produkcyjnych w małych seriach.

Wymienione wydziały posiadają w zasadzie strukturę technologiczną z wydzielonymi gniazdami przedmiotowymi. Wydziały produkcyjne oraz komórki pomocnicze zlokalizowane są dość przypadkowo. Stwarza to niekorzystne krzyżowanie się dróg transportowych, a tym samym ogranicza poprawę organizacji produkcji w skali Zakładu. Przypadkowość ta będzie wyeliminowana po zrealizowaniu planu Modernizacji technologii i Rozbudowy Zakładu. Przewidywane zmiany w technologii produkcji stworzą warunki wprowadzenia produkcji potokowej, a na wielu odcinkach także linii produkcyjnych. W zakresie montażu projektuje się zastosowanie linii montażowych zasilających centralnie z Magazynu Półfabrykatów za pomocą specjalnych przenośników podwieszonych o ruchu zamkniętym. Do linii montażowych zostanie włączone wzorcowanie i parkowanie wyrobów, oraz w przypadku liczników także nawijanie cewek.

W związku z takimi założeniami przewiduje się zmiany lokalizacji wydziałów produkcyjnych w duchu maksymalnego skrócenia dróg transportowych oraz wyeliminowanie krzyżowania się dróg. Wydziały wytwarzające części przez które przepływa największa masa towarowa zostaną zlokalizowane na parterach. Wydziały tłoczni i Lakierni zostaną usytuowane w bezpośrednim sąsiedztwie, co pozwoli na włączenie fosforowania i malowania detali do projektowanej linii obudów. Gotowe części będą spływały do Magazynu Półfabrykatów usytuowanego poprzecznie do wydziałów produkcyjnych i zlokalizowanego na I-szym piętrze. Z magazynu tego będą zasilane centralnie przy pomocy przenośników podwieszonych wydziały montażowe. Schodząc z taśm montażowych zapakowane wyroby będą przekazywane do Magazynu Wyrobów Gotowych, który zlokalizowany zostanie nad Magazynem Półfabrykatów.

W poszczególnych wydziałach struktury produkcyjne będą przedstawiały się następująco:

— **Wydział Tłoczni będzie posiadał strukturę produkcyjną liniowo-gniazdową.**

— **Linię produkcji obudów**

— **Linię produkcji rdzeni**

— **gniazdo produkcji wirników**

— **gniazdo produkcji cewek prądowych wraz z fluidyzacją**

— **gniazdo pras hydraulicznych wieloczynnościowych „HYDOMAT" Przewiduje się także wprowadzenie nowych technologii wyciskania na półgorąco, tłoczenia wielozabiegowego, zgrzewania garbowego.**

— **Wydział Obróbki Wiórowej otrzyma:**

— **zmodernizowaną technologię produkcji osiek do wirników i liczydła z wyeliminowaniem szlifowania i prostowania**

— **obrabiarki zespołowe do obróbki zacisków prądowych**

— **gniazdo produkcji wkrętów metodą obróbki plastycznej — spęczanie łba oraz walcowanie gwintu.**

— **Wydział Obróbki Powierzchniowej zostanie powiększony i wyposażony w nowoczesne linie galwaniczne do cynkowania i kadmowania detali, pozwalające na uzyskanie pokryć o wysokiej jakości.**

— **Wydział Pokryć Lakierniczych zostanie tak zaprojektowany, że cały proces od obróbki wstępnej poprzez fosforanowanie. lakierowanie i suszenie będzie odbywał się w linii.**

— **Wydział Tworzyw Sztucznych zostanie znacznie powiększony w związku z rozszerzeniem asortymentu detali wykonywanych z tworzyw sztucznych. Modernizację technologii planuje się poprzez:**

— **zastosowanie wtryskarek w automatycznym cyklu pracy**

— **wprowadzenie technologii wtryskiwania tworzyw termoutwardzalnych**

— **wprowadzenie wtryskarek automatycznych rewolwerowych**

— **Wydział Odlewni wyposażony w nowe maszyny odlewnicze typu CLP i CLPO. Pozwoli to zwiększyć masę produkcyjną i poprawi jakość odlewów. Zostaną zastosowane obrabiarki zespołowe do obróbki ram nośnych liczników jedno i trójfazowych eliminując pracę ręczną.**

— **Wydział Nawijalni przestanie istnieć jako wydział, pozostanie jedynie nieduże gniazdo wyposażone w uniwersalne nawijarki. Procesy nawijania zasadniczych uzwojeń zostaną włączone do taśm montażowych poszczególnych wyrobów.**

— **Wydział Montażu Liczników zostanie rozszerzony przez włączenie do taśm montażowych**

— **nawijania cewek**

— **wzorcowania liczników**

— **pakowania liczników**

Przewiduje się zainstalowanie nowoczesnych taśm montażowych zasilanych centralnie za pomocą przenośników podwieszonych o ruchu zamkniętym.

Osłony będą dostarczane bezpośrednio z lakierni. W takt taśmy zostanie włączony agregat do montażu skrzynek zaciskowych. Dla liczników przeznaczonych na eksport zostanie wydzielone oddzielne pomieszczenie w którym będą one poddawane długotrwałym próbom i odbierane przez „Polcargo".

— **Wydział Wzorcowni będzie wykonywał wzorcowanie liczników jedno i trójfazowych za pomocą nowych technologii wzorcowania.**

— **Wydział Elektrotechniki Motoryzacyjnej będzie wykonywał swą produkcję w gniazdach łącznie z wzorcowaniem i pakowaniem.**

— **Wydział Obróbki Precyzyjnej powstanie z Wydziału Produkcji Małoseryjnej i będzie wykonywał obróbkę drobnych elementów precyzyjnych oraz montaż podzespołów i liczników specjalnych.**

— **Dział Gosp. Narzędz. i Dział Gł. Mechanika zostaną rozbudowane, powiększone i wyposażone w nowoczesne obrabiarki pozwalające na wytwarzanie skomplikowanych przyrządów i tarcz, oraz prawidłowe przeprowadzanie remontów obrabiarek produkcyjnych.**

Wprowadzenie nowych technologii i modernizację istniejących wymagają zastosowania nowoczesnych maszyn i urządzeń o dużej wydajności i precyzji wykonania detali. Będą to między innymi: prasy hydrauliczne do głębokich ciągnień potrójnego działania; prasy hydrauliczne do ciągnienia; prasy do wyciskania metali; prasy hydrauliczne wieloczynnościowe „HYDOMAT"; zgrzewarki do zgrzewania garbowego; linie do malowania elektroforetycznego i elektrostatycznego; obrabiarki zespołowe; linie montażowe; wtryskarki rewolwerowe;

Zrealizowanie planowanych zamierzeń pozwoli na osiągnięcie:

— wzrostu jakości i parametrów wyrobów, co czyni je bardziej konkurencyjnymi

— obniżki kosztów produkcji

— wzrostu estetyki wyrobów

Taka ma być stosowana technologia w „Pafalu"; w przyszłości realizowana sukcesywnie od roku 1969.

Obecna technologia stosowana w „Pafalu" nie powstała nagle, ale rozwijała się i kształtowała przez okres 25-ciu lat tak długi jak istnieje Zakład. Dla zobrazowania kilka przykładów jak kształtował się koszt wykonania detali dawniej, a dziś.

Nazwa detalu	Koszt produkcji zł/110 szt. dawniej	dziś
Ramka liczydła	6,6	1,92
Bębenek liczydła	7,0	3,90
Tarcza wirnika	15,0	2,00
Kołnierz zestaw	60,0	21,00
Osłona	11,0	7,64
Rama nośna	35,0	21,0
Wkrętka łoż. dol.	13,6	5,85

Licznik C52c

Wykazane tematy obrazują znaczny postęp w technologii, a zostały wybrane z pośród wielu innych, które indywidualnie może nie dają tak efektownych wyników, w sumie jednak mają wpływ na kształtowanie się kosztów produkcji wyrobów i poziomu technicznego produkcji.

Trudno wyróżnić imiennie pracowników mających wpływy na kształtowanie się rozwoju technologii, ale napewno można stwierdzić, że Dział Głównego Technologa ma bardzo poważny udział. Mówiąc o Dziale Gł. Technologa mamy na myśli wszystkich pracowników Działu ofiarnie wykonujących powierzone obowiązki. Można stwierdzić na podstawie minionych 25 lat, że Dział Gł. Technologa wywiąże się z planowanych zamierzeń wprowadzenia nowych technologii, aby poziomem technicznym produkcji dorównać przodującym firmom zagranicznym, specjalizującym się w podobnym czy też takim samym asortymencie produkcji.

www.mojemiasto.swidnica.pl

XIII lat ZMS

Tow. Stefan Róg Przew. ZZ ZMS

Trzynaście lat temu grupa aktywistów młodzieżowych naszego Zakładu założyła pierwsze koło ZMS. Wybrano 7-osobowy ZZ ZMS, którego pierwszym Sekretarzem był tow. Szczepan Makowiec, pracujący do dziś w naszym Zakładzie. W początkowym okresie organizacja liczyła 42 członków. Młodzież zrzeszona w ZMS brała czynny udział w odgruzowywaniu miasta, budowie klubu „Bambino", porządkowaniu pl. Lenina. Również w tym okresie organizacja może się poszczycić aktywnym udziałem w życiu sportowym. Do najbardziej rzutkich członków należeli kol. kol. Zdzisław Sajan, późniejszy przewodniczący Daniel Perski i Aleksander Zadrożny.

W tym okresie trzeba odnotować duży wkład pracy młodzieży przy budowie budynku mieszczącego dziś wydziały B1 i B4. W późniejszych latach nastąpił dalszy wzrost organizacji, nawiązano kontakty z FDJ, Komsomołem, zainaugurowano współzawodnictwo o tytuł BPS. Przewodniczącym był obecny Kier. Sekcji TP inż. Zygmunt Łuckoś, a do najbardziej aktywnych należeli m. in. Ryszard Oślizło i Zbigniew Podolski. Po odejściu kol. Łuckosia przewodniczącym był kol. Bolesław Wójtowicz, obecnie pracownik TN, a do najbardziej aktywnych należeli kol. kol., Barbara Dziurla, Jerzy Nowak, Zdzisław Chrzanowski i Edward Fiszer, który w 1967 r. został przewodniczącym ZZ ZMS, a obecnie pełni funkcję przew. ZP ZMS. W tym okresie organizacja liczyła 325 członków. Powstały nowe brygady pracy, nastąpił wzrost autorytetu naszej zakładowej organizacji ZMS. Obecnie ZMS w ZWAP „Pafal" liczy 484 członków zrzeszonych w 15 kołach działania. 25% czł. ZMS to kandydaci lub członkowie PZPR stanowiący trzon zakładowej organizacji. Nasza działalność jest ściśle określona i skierowana do środowisk ludzi pracy — młodych robotników, inteligencji technicznej i uczniów Szkoły Przyzakładowej.

Zakład pracy to specyficzne środowisko ludzi tworzących z racji wspólnego zainteresowania materialnego i korzystania z tych samych urządzeń i narzędzi pracy, mniej lub bardziej zorganizowaną już społeczność. W obrębie jej (społeczności) zachodzą swoiste procesy właściwe tylko środowisku ludzi pracy i nie mające odniesienia w innej sferze. Poznanie tej specyfiki, pomoc w rozeznaniu dźwigni zachodzących procesów to jedno z zadań Związku Młodzieży Socjalistycznej w zakładzie pracy — adaptacja społeczno-zawodowa. Formy konkretnej działalności ZMS w tym zakresie to praca Rady Stażystów — której zadaniem jest przede wszystkim wytworzenie właściwej atmosfery wokół stażystów, opieki, pomocy i życzliwego zainteresowania.

Następnie zapoznanie z historią zakładu, profilem produkcji, schematem i rolą działających organizacji społeczno-politycznych, oraz warunkami socjalno-bytowymi, możliwościami w zakresie kulturalnego wypoczynku i rozrywki.

Wychodząc naprzeciw tym zagadnieniom ZZ ZMS opracował i wydał informator zakładowy dla stażystów i nowoprzyjętych, w którym zawarte są w/w sprawy. Rada Stażystów przy ZZ ZMS organizuje spotkania z czynnikami społeczno-administracyjnymi w celu zapoznania stażystów z aktualną sytuacją w zakładzie i wyjaśnienia nurtujących ich problemów. Niezmiernie ważną sprawą i aktualną w związku z przejściem na intensywne gospodarowanie i wprowadzenie nowych bodźców materialnego zainteresowania jest zaangażowanie młodzieży w rozwiązywanie zadań gospodarczych Zakładu. ZMS wspólnie z kompetentnymi komórkami w Zakładzie prowadził w poprzednich latach indywidualne rozmowy z członkami ZMS w celu wyłowienia nieprawidłowości w organizacji pracy przeszkadzających w pełnym wykonywaniu norm, w słusznych sprawach młodzieży dotyczących podnoszenia kwalifikacji i dokształcania. Ostatnio przeprowadzony Powszechny Przegląd Kwalifikacji Zawodowych i Wiedzy Ogólnej Młodzieży dostarczył wiele materiału, który pomoże lepiej zorganizować szkolenie kadr i będzie służył do opracowania planu podniesienia kwalifikacji młodzieży w latach 1971—75. ZMS inspiruje i opiekuje się współzawodnictwem o tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej, popularyzując szlachetne idee rywalizacji dążącej do coraz lepszej wydajności i jakości produkcji. Obecnie na terenie Zakładu pracują 43 brygady pracy skupiające ponad 200 pracowników. Miernikiem wkładu brygad w produkcję Zakładu mogą być dane z ostatniego kwartału: 37 brygad, które podjęły zobowiązania uzyskało wydajność w granicach 116% i przepracowały w czynie społecznym na rzecz Zakładu 2.050 roboczogodzin. Osiem brygad szczyci się zdobyciem tytułu BPS oraz złotej odznaki im. 25-lecia PRL. Do wyróżniających się brygad w ostatnich latach należą: BPS z wydz. „C" w składzie Wł. Kosakowski, Jan Gajewski i Edward Boczar, która zdobyła puchar przechodni ufundowany przez Dyr. Naczelnego — ZWAP dla najlepszej brygady roku 1969 BPS-y D. Knap i T. Oleszczuka z Wydz. „D" K. Grzeszek, Masztalerza i Śliwińskiego z Wydz. „C" oraz St. Knapczyka z TN i S. Burligi z A-1 z młodszych brygad D. Podralskiego, F. Kuśmierczuka i F. Furtyka.

Tradycyjnie od 3 lat organizujemy plebiscyt na Najlepszego Mistrza Nauczyciela i Wychowawcy Młodzieży. Plebiscyt ten cieszy się dużą popularnością wśród młodzieży i mistrzów, których młodzież wybiera na otwartych zebraniach ZMS-u. Plebiscyt stał się jednym z mierników efektów trudnej pracy mistrzów w naszym Zakładzie. Zwycięzcy plebiscytów, mistrzowie Baliński, Kotowski oraz Mieczysław Pamuła, który został odznaczony srebrną odznaką im. J. Krasickiego, są pozytywnym wzorem dla młodzieży.

W celu rozbudzenia wśród młodzieży zainteresowań w dziedzinie techniki i racjonalizacji — ZMS organizuje Turniej Młodych Mistrzów Techniki, w którym młodzi racjonalizatorzy mogą zgłaszać projekty nowych rozwiązań w dziedzinie technologii i konstrukcji wyrobów. Usprawnienia te pomagają zwiększyć wydajność pracy i obniżyć koszt produkcji wyrobów. Dużym osiągnięciem był projekt mgr inż. M. Kudły nowej konstrukcji elektronicznego regulatora współczynnika mocy. Mgr inż. M. Kudła jest laureatem Wojewódzkiego TMMT.

Jednym z naczelnych zadań które odgrywa zasadniczą rolę w pracy naszej organizacji to kształtowanie socjalistycznej świadomości młodzieży. Proces ideowo-wychowawczy jest bardzo rozległą dziedziną, dlatego też poruszę kilka istotnych spraw. ZMS kształtuje postawy ideowe młodych ludzi poprzez pracę. Gdyby rozpatrywać kryteria tej postawy na pierwszym planie trzeba postawić potrzebę i wartość wykonywanej pracy, świadomość z odpowiedzialności i konsekwencje wynikające z zadań nałożonych na wydział, Zakład i poszczególnych pracowników. Stałe podnoszenie kwalifikacji zawodowych i wiedzy ogólnej, śledzenie i udział w życiu społeczno-politycznym Zakładu. ZMS w ZWAP prowadzi szkolenia ideowo-wychowawcze w formie Wszechnicy Społeczno-Politycznej. Tematem tych szkoleń są zagadnienia z historii ruchu młodzieżowego, aktualnej sytuacji międzynarodowej i gospodarczo-ekonomicznej. Wykłady prowadzą lektorzy wyjaśniający młodzieży nurtujące ją problemy.

Organizowane są również spotkania z ciekawymi ludźmi np. red. B. Mokszyszewskim czy red. L. Prorokiem. Największą jednak uwagę przywiązujemy do zebrań tematyczno - szkoleniowych ze względu na to, że obejmują one wszystkich członków ZMS. Zebrania jak i szkolenie mają za zadanie pogłębiać zainteresowania o nowe dziedziny wiedzy ogólnej u młodych ludzi, przygotowywać ich do sięgania po literaturę społeczno-polityczną i modelować ich światopogląd na procesy, które rozgrywają się we współczesnym świecie. Naszym zadaniem jest kształtowanie postaw młodych ludzi na prawych i światłych budowniczych socjalizmu. Prowadzimy stałe audycje informacyjne w radiowęźle, oraz gabloty na wydziałach w celu bieżącej informacji o życiu Zakładu i ZMS. Dobrą formą pracy szkoleniowej są organizowane konkursy, które oprócz kulturalnej rozrywki przyczynią się do przyswojenia zagadnień z zakresu wiedzy ogólnej.

ZMS organizuje bądź współdziała w pracy klubowej od początku jego działalności, tworząc takie formy kulturalnego wypoczynku jak: spotkania z ciekawymi ludźmi naszego regionu, urozmaicone konkursami, bezalkoholowe wieczorki taneczne, odczyty, turnieje wiedzy politycznej.

Czuwamy wspólnie z kierownictwem klubu nad właściwą atmosferą w/w imprez.

Młodzież latem ma okazje wyjechać na obozy szkoleniowo-wypoczynkowe urządzane w Kołobrzegu i Ulinii. Członkowie naszej organizacji biorą udział w turniejach sportowych organizowanych przez ZZ ZMS oraz przez TKKF. W ciągu 13-letniego okresu działania naszej organizacji, osiągnięcia na tym polu to szereg wygranych spartakiad międzyzakładowych i turniejach powiatowych, zdobycie wielu dyplomów i pucharów przez naszą młodzież. Związek Młodzieży Socjalistycznej i ZWAP „Pafal" szczyci się zdobyciem dyplomu i plakiety ZG ZMS, którą otrzymaliśmy jako jedna z nielicznych organizacji ZMS w Polsce za wybitne osiągnięcia w realizacji czynu zjazdowego PZPR. Na przestrzeni ostatnich lat nasza młodzież dawała niejednokrotnie dowody tego, że nie nastawia się tylko na konsumpcję tych wartości, które zostały już stworzone, ale współtworzy ona nowe wartości poprzez codzienną pracę i twórcze zaangażowanie w socjalistyczne budownictwo, co daje podstawy do stwierdzenia, że godnie nawiązuje do tradycji pionierów, którzy 25 lat temu uruchamiali produkcję Zakładu i budowali jego potencjał produkcyjny przez całe ćwierćwiecze.

Z kamerą przez Zakład

28 lutego 1970 r. minęło 10 lat od chwili kiedy narodził się pierwszy numer „Foto-Kroniki". Ten pierwszy numer był poświęcony obradom VIII Konferencji Samorządu Robotniczego.

Od owych „narodzin" upłynęło wiele dni, w toku których notowano powodzenia i niepowodzenia, smutki i radości jakie przeżywaliśmy w naszym Zakładzie.

Dziesięcioletni okres, w którym naszej załodze towarzyszyła wytrwale kamera filmowa i flesz utrwalił się w naszej pamięci. W toku wykonywania zadań gospodarczych „Fotokronika" wychodziła naprzeciw trudnościom i niedociągnięciom, które niejednokrotnie utrudniały pracę. Udostępniając załodze zawsze aktualne fotosy z odpowiednimi komentarzami „Foto-Kronika" przyczyniła się w poważnym stopniu do ułatwienia życia, do przekazywania sukcesów i niedociągnięć, do rzetelnego informowania o smutkach i radościach. Redaktorzy „Foto-Kroniki" przeżywali jubileusze 100-go, 150-go, 200-go i 250-go wydania kroniki. W gablocie umieszczonej przy „centralnym" placu zakładowym pojawiają się nowe egzemplarze ilustrowanej gazety fabrycznej.

ZWAP-owska „Foto-Kronika" potrafi podpatrywać to, o czym potem nie trzeba nawet pisać, wystarczy spojrzeć na zdjęcie. Na podstawie obserwacji i głosów naszej załogi można chyba powiedzieć, że „Foto-Kronika" chwalebnie spełnia swoje zadanie.

Przy pomocy pióra i fotografii chwali, gani i krytykuje.

Pisząc o dziesięcioletniej pracy naszej redakcji „Foto-Kroniki", o dużym wkładzie społecznym, należy wymienić twórców tej nowej formy propagandowej. Byli nimi: Zenon Burski — obecnie Przewodniczący Prezydium MRN w Świdnicy i inż. B. Trojnicki.

Dziś „Foto-Kronika" redaguje Kolegium w składzie: inż. Zenon Wicher, Antoni Dudziak i Tadeusz Jarosz.

Bilansując dziś nasze osiągnięcia należy poinformować załogę, że „Foto-Kronika" na przestrzeni minionych lat ukazała się 273 razy, czyli średnio ukazywała się co dwa tygodnie. Trzeba tu również podkreślić, że duży wkład „Foto-Kroniki" w opracowaniu zakładowej gazety z okazji 25-lecia „Pafalu". Właśnie dzięki „Foto-Kronice" została wzbogacona szata graficzna naszej gazety, ku zadowoleniu naszych czytelników pracowników ZWAP-u.

A po pracy zasłużony odpoczynek dla załogi ZWAP...

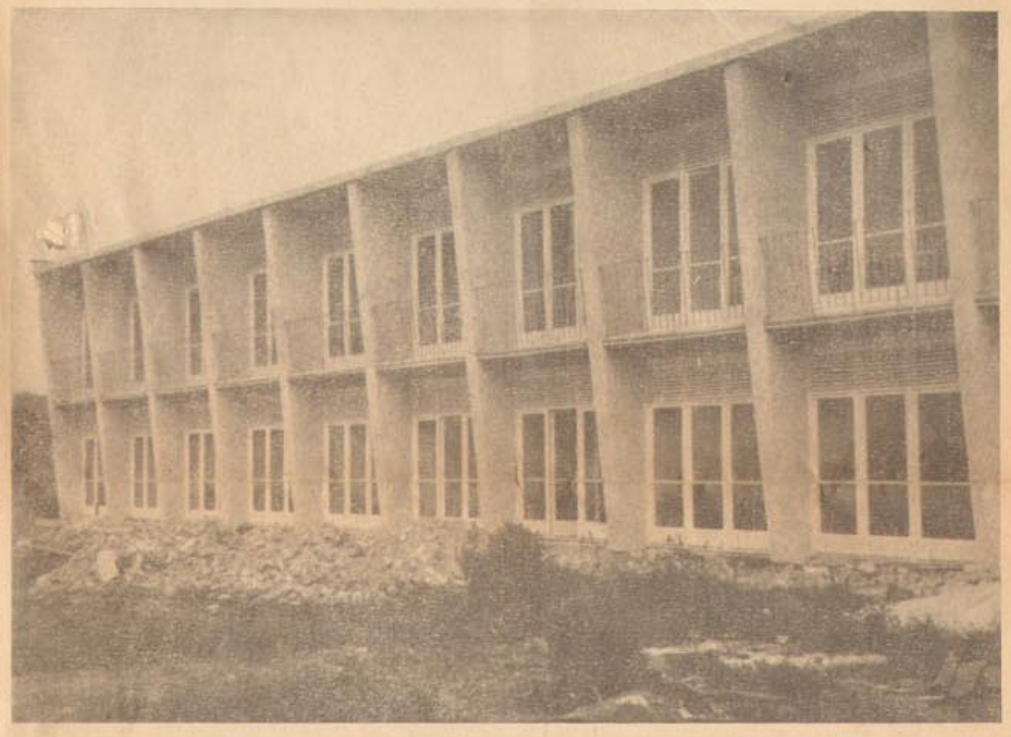

... w zakładowym ośrodku wczasowym w Kołobrzegu

... w ośrodku wypoczynkowym w Olejnicy

na dorocznym festynie w Sulistrowiczkach

Druk. Świdnica 2132 1200 10 70 C-6/23

www.mojemiasto.swidnica.pl